

Dzięk

12 stron
Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-10. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Magna charta

(r.) Senacka komisja konstytucyjna ukończyła już obrady nad sejmowym projektem ustawy o naprawie naszego ustroju. W tym jeszcze miesiącu — zgodnie z obowiązującymi terminami — projekt ten z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez senatora Roztworowskiego zostanie uchwalony przez plenum Senatu i wróci do Sejmu, by tu w ostatecznej już redakcji stać się obowiązującą ustawą. Dzieło naprawy ustroju zostanie zwycięsko doprowadzone do końca.

Powiedziano już dawno, że każdy akt ustawodawczy, jeżeli ma być pożyteczną korekturą życia zbiorowego, musi nie tylko odpowiadać istotnym aktualnym potrzebom Państwa i Narodu, ale równocześnie musi być aktem woli społecznej, musi odzwierciedlać nastroje i żądania szerokiego ogółu obywateli. Takim aktem o historycznej doniosłości jest nowa Konstytucja. Usprawnia maszynę państwową, daje Państwu konieczny pion stabilizacyjny, wyposażając Głową Państwa w atrybuty, które czynią z urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej czynnik istotnie nadrzędny i koordynujący działania poszczególnych organów władzy państwowej. Czynnikiem władzy wykonawczej daje większą swobodę decyzji, zmniejszając ich zależność od ciał ustawodawczych. A równocześnie zachowuje w całej pełni demokratyczną podstawę naszej państwowości, pozostawiając ciałom parlamentarnym nfeuszczuploną w niczem władzę ustawodawczą i pełne prawo kontroli nad działalnością rządu, zrównując wszystkich obywateli w prawach politycznych.

Nowa Konstytucja nie przeszczepia na nasz grunt żadnych wyhodowanych na obcej glebie „izmów“, ale jest wynikiem i naszych polskich doświadczeń i przemysłów naszych mężów stanu i jest — przede wszystkim — realizacją wskaźnika wielkiego Wychowawcy Narodu, Marszałka Piłsudskiego. Równocześnie zaś jest aktem zbiorowej woli społecznej. Naprawa ustroju, zaktualizowana przez przewrót majowy, narzucona opinii publicznej przez inicjatywę parlamentarnego klubu BBWR, w poprzednim jeszcze Sejmie była pierwszoplanowym zagadnieniem naszej polityki wewnętrznej przez ostatnich lat kilka. Już orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące w sierpniu 1930 r. Sejm i Senat przed upływem ich kadencji, podkreślało znaczenie reformy ustroju, a powodem tego zarządzenia był właśnie fakt, że Sejm pod laską Daszyńskiego, w którym większość posiadała jeszcze zablokowaną opozycją, sabotował wyrażnie zagadnienie Konstytucji. To też wybory z jesieni 1930 r. były jakby wielkim plebiscytem na temat naprawy ustroju. Ta sprawa górowała nad innymi hasłami agitacji wyborczej. Druzgocące zwycięstwo obozu pracy państwowej, BBWR, było sprawdzianem nastrojów i politycznej orientacji ogółu wyborców. Ołbrzymia większość społeczeństwa opowiedziała się za naprawą ustroju w kierunku ograniczenia omnipotencji sejmowładztwa przy równoczesnym rozszerzeniu prerogatyw Głowy Państwa i uprawnień władzy wykonawczej. Dziś po latach dalszej uświadamiającej pracy, po rozległych pracach sejmowych

(Dokończenie na str. 2).

Rezultat podróży Lavala Oficjalny tekst umów rzymskich

Rzym, 10. I. (PAT.) Ogłoszono tu komunikat, donoszący szczegółowo o wynikach rzymskiej wizyty min. Lavala. Wstęp głosi: szef rządu włoskiego i minister francuski spraw zagr. podpisali traktat pomiędzy Włochami i Francją, regulujący interesy obu państw w Afryce, kilka protokołów werbalnych, dotyczących zagadnień interesujących oba rządy i ponadto stwierdzili swą zgodę w omówionych sprawach.

Część pierwsza komunikatu, poświęcona Libiji i Erytrei, wyłącza postanowienia traktatu, regulujące sprawy w Afryce.

Nowa linja graniczna przydzieli do

posiadłości włoskich około 114 tysięcy klm. kwadr.

Część druga komunikatu streszcza protokół w sprawie Tunisu. Konwencja z r. 1896 zostanie w praktyce przedłużona, jeżeli chodzi o obywatelstwo aż do r. 1965. Wszystkie osoby, które urodzą się z rodziców Włochów do r. 1965 będą miały obywatelstwo włoskie, te jednak, które urodzą się pomiędzy r. 1945 a 1965 będą miały prawo opcji. Szkoły włoskie zostaną utrzymane do r. 1955, w którym zostaną zamienione na szkoły prywatne, podległe francuskiemu ustawodawstwu w Tunisie.

Część trzecia, dotycząca się Europy

środkowej i naddunajskiej głosi: oba rządy oświadczają zgodę co do zalecenia państwom najbardziej zainteresowanym zawarcie układu, zobowiązującego do nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz obowiązującego na zasadzie wzajemności do nie podniecania i nie popierania żadnej akcji, mającej na celu godzenie siłą w całość terytorjalną oraz system polityczny i społeczny jednego z państw kontraktujących. Układ, o który chodzi, winien być zawarty początkowo pomiędzy Włochami, Niemcami, Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławią i Austrią, t. j. pomiędzy wszystkimi sąsiadami Austrii i samą Austrią i winien być otwarty dla przystąpienia Francji, Polski i Rumunii, przez co objąby w ostatecznym wyniku poza Francją i Austrią państwa sąsiednie i sukcesyjne.

Część czwarta, mówiąca o interesach gospodarczych w kolonjach głosi, że Mussolini i Laval postanowili rozwinąć stosunki łączące metropolję z kolonjami afrykańskimi i państwami sąsiednimi.

Część piąta o zbrojeniach głosi: oba rządy, powołując się na deklarację o równości praw z 11. 12. 1932 r. uznają zgodnie, że żadne państwo nie może zmienić przez akt jednostronny swych zobowiązań w dziedzinie zbrojeń. W wypadku, gdyby ewentualność taka nastąpiła, oba rządy przeprowadzą pomiędzy sobą narady.

Po Rzymie — Londyn

Czy zbrojenia niemieckie będą zalegalizowane?

Londyn, 10. I. (PAT.) W związku z mającą nastąpić wkrótce wizytą Flandina i Lavala w Londynie, szereg dzienników twierdzi, że w zakresie polityki międzynarodowej omawiane będą w Londynie następujące zagadnienia:

1) rozbrojenie; 2) powrót Niemiec do Ligi Narodów; 3) wskrzeszenie paktu wschodnio-europejskiego.

Równocześnie z temi rozmowami odbywać się mają w Rzymie narady przedstawicieli rządów państw, graniczących z Austrią, dla zrealizowania

francusko-włoskiego paktu, dotyczącego Austrii. Niemcy również otrzymają zaproszenie do udziału w tej konferencji.

Rozmowy w Londynie poświęcone być mają przede wszystkim sprawie rozbrojenia i legalizacji zbrojeń niemieckich, na co Wielka Brytania będzie stanowczo nalegała, wzamian za udzielenie przez Niemcy stosownych gwarancji bezpieczeństwa pod postacią udziału jak w pakcie rzymskim i pakcie wschodnio-europejskim.

Z posiedzenia Rady Ministrów

Uchwalenie nowelizacji ustawy w sprawie rozbudowy Gdyni

Warszawa, 10. I. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Koźłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwalono projekty ustaw w sprawie ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumienia światowego związku pocztowego, podpisanych w Kairze w marcu 1934 r., międzynarodowej konwencji o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie w listopadzie 1933 r., międzynarodowej

konwencji o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie w listopadzie 1933 r., oraz protokołu polsko-sowieckiego z lipca 1934 r. do konwencji kolejowej między Polską i Z. S. R. R. z kwietnia 1924 r.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o pborze rekruta w r. 1935 oraz projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z czerwca 1927 r. dla popierania rozbudowy i rozwoju gospodarczego młasta i portu Gdyni.

Awantury przed plebiscytem w Saarze

Separatyści napadli na budynek Deutsche Front

Berlin, 10. I. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saarbrücken, że wczoraj około godziny 11,30 grupa kolporterów separatystycznych „Neue Saarpost“ wtargnęła do ogrodu, przylegającego do budynku, w którym mieszczą się biura kierownictwa krajowego Deutsche Front, rozrzucając numery

propagandowe swojego pisma. Kolporterzy usiłowali dostać się do wnętrza budynku, zostali jednak przez personel biurowy wyrzuceni poza obręb domu i ogrodu. Kilku z nich zaalarmowało policję, która przybyła na miejsce zajścia w liczbie 70 ludzi, obsadzając budynek i centralę telefoniczną.

Kłęska trzęsienia ziemi w Turcji

Ludność w popłochu opuszcza zagrożone miejscowości

Paryż, 10. I. (PAT.) Agencja Havasa donosi ze Stambułu, że w czasie trzęsienia ziemi w dniu 4 bm. zawałilo się 40 domów, a w okolicy morza Marmaru uległy całkowitemu zniszczeniu liczne wioski.

Stambul, 10. I. (PAT.) Trzęsienie ziemi w okręgu Marmaru nabiera charakteru katastrofy. Straty olbrzymie. Ludność ogarnięta paniką opuszcza masowo swoje siedziby.

Nowy ambasador brytyjski przybył do Warszawy

Warszawa, 10. I. (PAT.) Wczoraj o godz. 17,50 przyjechał do Warszawy z Brna pociągami „Lux“ nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanji sir Howard William Kenard z małżonką. Na dworcu głównym witali ambasadora dyr. prot. dypl. Romer i członkowie ambasady angielskiej w Warszawie.

O zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu obywateli polskich w Niemczech

Warszawa, 10. I. (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu zwróciło się do organizacji gospodarczych o przedstawienie postulatów w sprawie podwójnego opodatkowania obywateli polskich w Niemczech w dziedzinie podatków bezpośrednich.

Problem ten ma stać się przedmiotem pertraktacji w czasie zawierania umowy o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu.

Umowa taryfowa polsko-norweska

(o) Warszawa, 10. I. (Tel. wł.) Onegdaj zakończone zostały pertraktacje w sprawie porozumienia taryfowego pomiędzy Polską a Norwegią. Pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy. Ze strony polskiej protokół podpisał min. Beck, ze strony norweskiej poseł Norwegji w Warszawie Dietleff.

Dziś na str. 7 pełna tabela 5-go dnia ciągnięcia Loterii

(Dokończenie artykułu wstępnego ze str. 1).
wej komisji konstytucyjnej, prowadzonych na oczach ogółu, społeczeństwo całe przeniknięte jest świadomością, że reforma Konstytucji jest rzeczą pilną i nieuchronną i z ufnością czeka, że nasze ciało parlamentarne to wielkie dzieło doprowadzą w najbliższym już czasie do szczęśliwego końca.

Podkreślił to ostatnio w dziennikarskim wywiadzie i p. prezes Rady Ministrów, prof. L. Kozłowski. „Sprawa zmiany Konstytucji jest właściwie w opinii publicznej rzeczą przesądzoną. Przecież opozycja nie przeciwstawia projektowi naszego obozu dosłownie nic pozytywnego. Przecież nikomu naprawdę w Polsce nie przychodzi na myśl, aby można było powrócić do systemu przedmającego”.

System przedmający pogrzebany został raz na zawsze i w opinii publicznej i w praktyce życia państwowego. Dzięki zwartej większości prorządowej w obecnych ciałach parlamentarnych uległy zasadniczej zmianie dawne złe obyczaje sejmowładztwa. Stosunek do władzy wykonawczej przeszedł ze stanu walki do stanu współpracy. W szeregu praktycznych zagadnień, jak sprawa sesyj nadzwyczajnych, czas trwania sesji budżetowej itd., zaistniały już i utrwały się w świadomości ogółu nowe formy pracy parlamentarnej, którym dopiero nowa Konstytucja nada moc prawa. Cały układ stosunków politycznych w kraju przesunął ku władzy wykonawczej punkt ciężkości zagadnień państwowych, dawniej jednostronnie pozostających pod supremacją sejmu.

Spółczesność od lat wychowywane jest w nowym systemie, któremu pełny wyraz prawny da nowa Konstytucja. To też społeczeństwo czeka z utęsknieniem tej chwili, w której na kartach naszego ustawodawstwa zostanie zapisana trwała owa magna charta, poręczająca zwartość i rozwój Rzeczypospolitej.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wyjechał do Genewy

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester wyjechał we wtorek wieczorem do Genewy.

Przed powrotem młodzieży szkolnej z kolonij zimowych

(o) Warszawa, 10. I. (Tel. wł.) Dla zapewnienia młodzieży szkolnej wygod w drodze powrotnej z kolonij i kursów zimowych, Ministerstwo Komunikacji wydało do podległych Dyrekcji Kolejowych zarządzenie, aby zwrócono specjalną uwagę na możliwie wygodny przejazd młodzieży szkolnej.

Zgon dyrektora elektrowni łódzkiej w pociągu

Łódź, 10. I. (PAT). Wczoraj nadeszła do Łodzi wiadomość o śmierci naczelnego dyrektora elektrowni łódzkiej prof. Edwarda Ullmanna. Dyr. Ullmann zmarł w miejscowości Vadu (księstwo Lichtenstein) w pociągu w drodze do Norymbergi.

St. Maruszak zwyciężył w zawodach narciarskich o puchar Rabki

Zakopane 10. I. (PAT). We wtorek i środę odbyły się w Rabce okręgowe zawody narciarskie o puchar zarządu Uzdrawiska. Startowało 30 zawodników, w tym 20 z Zakopane go, 7 z Nowego Targu, a 3 z AZS gdańskiego. W wyniku biegów i skoków pierwsze miejsce w biegu złożonym, mistrzostwo i puchar uzdrawiska zdobył Stanisław Maruszak (S. N. P. T. T.), drugim był Dewidek (Strzelec), trzeci Mrowca (Sokół-Zakopane).

W konkursie skoków, który odbył się w środę pierwsze miejsce zajął Maruszak Stanisław, osiągając najdłuższy skok, stanowiący rekord skocznicy 40 metrów, drugie miejsce Bochenek (Wisła-Zakopane) przed Andrzejem Maruszakiem (SNPTT) i Kolesarem (Wisła-Zakopane).

Tragiczny bilans katastrofy kolejowej w Rosji

Moskwa, 10. I. (PAT). Według opublikowanego tu komunikatu oficjalnego, liczba ofiar katastrofy pod Torbino wynosi: 17 zabitych, przyczem 6 osób zmarło od poparzeń, 53 ciężko i 23 lekko rannych. 8 kolejarzy zostało aresztowanych i staną oni przed sądem w ciągu 3 dni.

Ponura sensacja miasteczka Flemington

Zeznania świadków nadal obciążają Hauptmanna

Wobec jednodniowej przerwy w procesie flemingtonskim, o zamordowanie dziecka pułk. Lindbergha, spowodowanej chorobą jednego z obrońców, sprawozdawcy dzienników amerykańskich zamieszczają garść wrażeń z samego miasta.

Małe miasteczko Flemington zażywa niezwyklego dobrobytu, na który z utęsknieniem napróżno czeka cała Ameryka.

Stanowcze oskarżenie Lindbergha

Z zeznania pułk. Lindbergha, złożonego w pierwszym dniu procesu szczególnie wielkie wrażenie wywołało jego twierdzenie, iż stojąc z doktorem Condonem na cmentarzu, kiedy to oddawał mu 50.000 dolarów, za które miał otrzymać dziecko, słyszał dokładnie głos z za parkanu cmentarnego:

— Rzuć pan to tutaj, panie doktorze!

Pułk. Lindbergh z całą stanowczością twierdzi, iż był to głos Hauptmanna. Poznał go szczególnie po silnym akcencie nie-

mieckim. Burmistrz Flemingtonu oświadczył, iż obecnie w całym mieście niema ani jednego bezrobotnego. W związku z ogromnym zjawiskiem ciekawych każdy znalazł jakieś zajęcie. Bardzo wielu mieszkańców Flemingtonu obrało sobie jako tymczasowy zawód oprowadzanie licznych wycieczek po mieście i pokazywanie im rzeczy godnych widzenia.

Gdy pułk. Lindbergh opowiadał jak przyniesiono mu koszulkę dziecka na znak, iż znajduje się ono w ręku „kidnaperów”, domagających się okupu, obecne na sali kobiety zaczynały szlochać — jak wiadomo bowiem, dziecko już wówczas nie żyło.

— Rzuć się dowiedzieć, że dziecko mógł porwać ktoś z jego służby lub sąsiadów. Niezwykłą sensacją wywołało twierdzenie adwokata, że dziecko uniesione zostało

— Co robiła w pańskim domu Violet Sharpe? — pyta adwokat.

— Była pokojówką.

— Czy wie pan o tem, że wychodziła często z lokajem państwa Whatelym?

— Nie wiem.

— A wie pan o tem, że Betty Gow chadzała z tymże lokajem?

Na sali obecna jest także kucharka państwa Lindberghów, wdowa po owym lokaju Whately, który zmarł w rok po owej nieszczęsnej nocy w szpitalu po operacji. W tej chwili, gdy adwokat Hauptmanna tak bezwzględnie oskarża jej męża, lzy spływają jej po policzkach.

Pułkownik Lindbergh odpowiada silnym głosem:

— Nic mi o tych sprawach nie wiadomo.

— A czy wie pan, przynajmniej, że Whately i pokojówka Violet Sharpe przyjaźnili się bardzo?

— Sądzę, że pracując w jednym domu, mogli być w przyjaźni, — brzmi chłodna odpowiedź.

— Czy wiadomo panu, że Violet otruliła się natychmiast potem, jak przestuchiwano ją na śledztwie?

— Słyszałem o tem.

W służbie u państwa Lindberghów była para małżeńska Whately. On był lokajem, ona kucharką. I o nich nie zapomina obrońca Hauptmanna.

— Czy Whately nastąpił przed Betty Gow?

— Tak.

— Czy pan wiedział, kogo pan bierze na służbę?

— Wiedziałem.

— Czy to prawda, że umarł wkrótce po porwaniu malca?

— Nie. Umarł w rok potem w szpitalu. Był w naszym domu około ośmiu lat.

Odrobina humoru w upiornym procesie

W trakcie zeznań Lindbergha o swej służbie, wywołują jako świadka dla dopełnienia tych zeznań kucharkę Whately, wdowę po lokaju.

Ku zdumieniu, a nawet wesołości całej sali, zaczyna ona od energicznego twierdzenia, że maż jej nie zdradzał jej nigdy, ani z Betty Gow, ani z pokojówką Violet. Pobrali się w październiku 1930 roku i aż do jego śmierci w maju 1933 roku (porwanie nastąpiło 1 marca 1932) był najlepszym mężem i prawie ze się z nią nie rozstawał.

Z nianką malca przyjaźniła się kucharka bardzo i była z nią razem w jej pokoju gdy stało się to nieszczęście:

— Biedna nasza pani tylko powtarzała: „O Boże, Boże, Boże...”

Marynarz Johnson na widowni

W dn. 7 bm. składała zeznania nianka Betty Gow. Oświadczyła ona, że tragicznego wieczoru o godz. 8 telefonował do niej jej przyjaciel marynarz „Red” Johnson, z którym miała umówione spotkanie. Johnson spotkanie to telefonicznie odwołał.

Obrońca zatrzymuje się dłużej na osobie tego nieznanego marynarza, dziewczyna zaś w ogniu krzyżowych pytań przyznaje, że informowała go o zwyczajach swego państwa, twierdzi jednak, że w zbrodni udziału brać nie mógł, gdyż jako nielegalnie przebywający w St. Zjedn. został w ciągu kilku dni przez władze deportowany do Norwegii.

Dr. Condon poznaje mordercę

Na wczorajszej rozprawie przeciwko Hauptmannowi zeznawał jako świadek dr. Condon, który wyraźnie stwierdził, że Hauptmann jest człowiekiem, któremu doręczył okup. Dr. Condon odpowiadał na pytania z taką dokładnością, że obrońca zwróciła się do niego parokrotnie, że niepotrzebnie podaje tyle szczegółów.

Bandyta ostrzeliwał policję z karabinu maszynowego

Chicago, 10. I. (PAT). Wczoraj rano funkcjonariusze policji usiłowali wkroczyć do kryjówki b. więźnia Russela Gibsona i zmusić go do poddania się przy pomocy bomb łzawiących. Osaczony Gibson począł ostrzeliwać się z karabinu maszynowego. Wówczas policja odpowiedziała strzałami na strzały, zabijając go na miejscu.

Gibson był podejrzanym o udział w uprowadzeniu w styczniu roku ubiegłego bankiera Bremerera, za którego wymuszono okup w wysokości 200 tys. dolarów.

Obrońca zapowiada rewelacje

Słynny adwokat amerykański, Reilly, obrońca Hauptmanna, wziął pułk. Lindbergha w ogień krzyżowych pytań, w których starczył nieporozumienie, bowiem zamierzano porwać samego pułk. Lindbergha.

Obrońca, jako wielki przeciwnik pułkownikowi wysuwał fakt, iż przyjmując niankę Betty Gow, oraz dozorcę, nie kazał przedłożyć sobie świadectw, ani nikogo nie pytał o opinię o nich.

Prasa i publiczność z wielkim zainteresowaniem oczekują dalszego ciągu rozprawy, bowiem obrońca Hauptmanna zapowiedział, że jeszcze przed czwartkiem b. tygodnia poda sądowi nazwiska czterech osób, w tem dwu kobiet, które oskarży przed sądem o porwanie małego Lindbergha.

Nianka Betty Gow

Na sali rozpraw obecna jest nianka nieszczęśliwego dziecka, Betty Gow. Na tę to Betty Gow, tak jak zresztą na całą służbę domu Lindberghów w Morrow usiłuje zepchnąć winę porwania dziecka adwokat oskarżonego Hauptmanna Reilly.

Jest to nielada as w swym fachu, to też pułkownik Lindbergh, który zeznaje zaraz po tonie, znajduje się w ogniu iście krzyżowych pytań.

Przewodniczący usiłuje kilkakrotnie przeszkodzić zapalonemu adwokatowi w dręczeniu nieszczęsnego ojca, ale udaje mu

się to z trudem.

Pytania tyczą się przedewszystkiem służby państwa Lindberghów.

— Skąd przyjęli państwo Betty Gow?

— Z polecenia przyjaciół naszych w Englewood.

— Czy państwo badali jej przeszłość?

— Specjalnie nie. Tyle, że żona rozmawiała z nią często.

— Czy wiedzieli państwo, że Betty Gow ma brata, który był zamieszany w pewną aferę w New Jersey?

— Nie.

Reszta pytań, tyczących się Betty Gow obraca się wokoło okoliczności nieszczęsnego wieczora i badania, kiedy Betty Gow zawiadomiła o zniknięciu dziecka; czy gdy się przekonano, że malca niema w całym domu płakała i w jaki sposób — szczerze czy histerycznie; czy wiedziała o tem, że okno w dziecięcym pokoju jest uchylone i t. p. Wszystkie te pytania najwyraźniej zmierzają do skompromitowania dziewczyny, ale odpowiedzi Lindbergha wciąż zdają się jej bronić.

Zagadkowa samobójczyni

Drugą osobą ze służby, dokoła której obraca się zainteresowanie obrońcy Hauptmanna jest Violet Sharpe, dziewczyna dziś już nieżyjąca. Pokojówka w domu Morrow u państwa Lindberghów popełniła samobójstwo po przesłuchaniu jej przez policję.

Mrozy zagrażają ozimom i sadom owocowym

Na Wileńszczyźnie dwoje ludzi zamarło na śmierć

(o) Warszawa, 10. I. (Tel. wł.) Najmroźniej wczorajszej nocy było w Wilnie, gdzie termometr wskazywał 34 stopni poniżej zera. Podobną temperaturę zanotowano w Radoszkach na Kresach Wschodnich.

Pod Baranowiczami było 31 stopni mrozu, w Dziśnie nad Dźwiną — 30 stopni.

Do wsi Chumienko w Wileńszczyźnie przyczłapał się koń z wozem, w którym znaleziono zwłoki wieśniaka Maksyma Kirulika i jego córki. Kirulik wraz z córką wracał z odległego miasteczka; w drodze oboje zamarli na

śmierć.

Wisła zamarzała na całej długości. Wczoraj Wisła stanęła pod Warszawą. Najcieplej w ciągu dnia wczorajszego było w Gdyni i na wybrzeżu morskiem.

W związku z wielką falą mrozów na obszarach północno-wschodnich zagrożone są oziminy. Również w niebezpieczeństwie są sady owocowe. Sytuacja obecna przypomina zimę w latach 1928/29, kiedy to wyginęło 50% drzewostanu owocowego. Mimo że mrozy obecne są mniej dotkliwe, należy się liczyć ze stratą dość dużego odsetka drzew owocowych w Polsce.

Burze śnieżne na morzach Kaspijskiem i Czarnem

Duże zniszczenia w Noworosyjsku

Moskwa, 10. I. (PAT). Na morzach Kaspijskiem i Czarnem szaleje przy 22 stopniach mrozu huragan śnieżny. Szybkość wiatru 41 m. na sek. W Noworosyjsku wicher powyrywał drzewa, przewracał wagony i pozrywał przewody elektryczne. Mia-

sto tonie w ciemnościach.

Zanotowano 8 pożarów. Spłonęła część fabryka „Proletarjusz”. Statek duński „Bornholm” został wyrzucony na brzeg. Szereg okrętów wzywa ratunku.

Żywe pochodnie w gazowni lwowskiej

Inżynier-gazownik odniósł ciężkie poparzenia

Lwów, 10. I. (PAT). Wczoraj wydarzył się przy zbiorniku gazowni miejskiej tragiczny wypadek. Mianowicie we wczesnych godzinach rannych przyjechał samochodem inż. Scheikart z gazowni miejskiej w towarzystwie monterów i szofera. Wszyscy trzej udali się do rozdzielni.

W pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił wybuch. Płomienie objęły in-

żyniera i monterów. Nadbiegła pomoc, której udało się uratować nieszczęśliwych. Inż. Scheikart odniósł bardzo ciężkie poparzenia. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Monter i szofer są lżej poszwankowani. Według opinii zarządu gazowni wybuch nastąpił nie w samej rozdzielni, lecz obok na wolnym powietrzu.

Przed niedzielną bitwą na saarskim froncie

JUŻ W NIEDZIELĘ ROZSTRZYGNĄ SIĘ LOSY „BEZPAŃSKIEGO“ KRAIKU — GŁOS ZABIERZE MASA SZARYCH LUDZI — CO PISZCZY W SAARSKIEJ TRAWIE? — NA ULICACH SAARBRUECKEN — ŚLADY WPŁYWÓW FRANCUSKICH Z DALEKIEJ PRZESZŁOŚCI — MOŻLIWOŚĆ NIESPODZIANEK W NIEDZIELNYM PLEBISCYDZIE — W KAWIARNI PRZY „JASNEM“ — PROROCTWA I LICZBY — ARMJA MIĘDZYNARODOWA TRZYMA W ŻELAZNYCH KARBACH LUDZKIE NAMIĘTNOŚCI — CZY JEDNAK UTRZYMA DO KOŃCA?

(Od naszego korespondenta)

Saarbruecken, 8 stycznia 1935

13 stycznia...

Tak, to już tylko parę dni i — plebiscyt saarski zadecyduje o losach tego, od lat piętnastu „bezpartyjnego“ kraiku. Co będzie? Szczerze mówiąc — nie wie tego nikt, nawet i największe „specie“ stosunków Saarskich.

Bo i jakże to można wiedzieć, skoro wynik głosowania nie zależy właściwie od żadnej ze zmagających się grup, a jedynie... od „ostatniego słowa“ — co najmniej kilkudziesięciotysięcznej rzeszy „szarych ludzi“, niezaangażowanych ani po brunatnej, ani też po czerwonej stronie obu „frontów“. Że tak jest w istocie — wystarczy przejść się po Saarbruecken, baczenie popatrzeć i uważnie przysłuchać się, co piszczy w saarskiej trawie.

Na pozór — niewiele się tu zmieniło od owych beztróskich dni, gdy o przyszłość Saary troszczyła się jedynie daleka, wielogłowa i wielojęzyczna genewska „wieża Babel“. Ruch na ulicach — prawie normalny i jedynie pstre mundury „międzynarodowej armji“, nadają przelewającej się wartko fall ludzkiej, nie — zwyczajny wygląd. Ale i do tego oko przyzwyczaja się szybko i dziś nawet pstrokaci „highlonderzy“ szkoccy nie stanowią żadnej sensacji dla podciwych Saarczyków.

Za wielkimi, lśniącymi szybami wystaw sklepowych, jak dawniej, piętrzą się stopy towarów, upstrzone różnobarwnymi kartkami. Sklepy te zresztą są bliźniaczo podobnie do magazynów sąsiedniej Nadrenji, pełne taniego, choć niezawsze gustownego blichtru. Wszędzie, na gładkich, lśniących jezdniach, na szerokich chodnikach, czy w niewielkich, przeważnie szarych, domach — czysto, porządnie, niemal — pedantycznie. Pod tym względem — ani śladu tego „artystycznego nieładu“, jaki charakteryzuje ruch większości miast sąsiedniej Francji.

A jednak istnieją ślady wpływów francuskich i to zarówno w Saarbruecken, jak Saarlouis (choćby — sama nazwa o brzmieniu „ludwikowskim“), czy w innych miasteczkach Zagłębia. Dość przeczytać nazwiska na szyldach, czy też w księdze adresowej, dość zaznajomić się nieco bliżej z architekturą domostw starych zaułków, by wskrzesić w myśl pamięć owych czasów, gdy to Francja królewska Ludwika XIV-go, lub rewolucyjna Francja Bonapartego ryla tu niezatarte piętno swej kultury.

Od tego czasu jednak upłynęło wiele wody w Saarze i — wiele się tu zmieniło. I jeżeli wspomnienia ich żyją w architekturze, czy w nazwiskach — to w ruchliwym, nowoczesnym życiu dzisiejszym zginęły oddawna. Mieszkaniec Saary — w większości myśli i czuje po niemiecku. A mimo tego — plebiscyt

może (ale — nie musi) przynieść wielkie niespodzianki.

Wyczuć to można, przy jakiejś takiej wnikliwości — z rozmów, z plotek, z nastrojów, o ile, oczywiście, obserwator oprze się... sugestji agitacyjnej i nie uwierzy „na ślepo“ ani tym jednym, ani drugim. To znaczy — ani zwolennikom prohitlerowskiego Frontu Niemieckiego, ani też tym z wrogiego „brunatne-

Gwar głosów miesza się z dźwiękami muzyki. Z trudem znajdujemy wolny stolik. Siadamy, zamawiamy „jasne“ i — słuchamy.

A jednak — ten, pozornie beztróski tłum piewosów, zewnętrznie nieróżniący się niczem — od takiej samej rzeszy bywalców kawiarnianych z przed roku, nastawiony jest wyłącznie w jednym, jedynym kierunku. Z rozmów sąsia-



Agitacja przedplebiscytowa w Zagłębiu Saary dochodzi do punktu kulminacyjnego. Miarą zainteresowania jakie budzi plebiscyt po służać może nasze zdjęcie, które przedstawia prawdziwe morze parasolów i las sztandarów w czasie wiecu pod gołym niebem.

mu kanclerzowi“ Frontu Jedności. Zresztą, jak już powiedzieliśmy, o wyniku niedzielnego głosowania zadecydują w istocie nie oni, a — „ci trzeci“: szara, bezimienna masa. No — i — kato'icy, na których głosy liczą dziś obie strony, ale których obie strony nie są zupełnie pewne.

Ale — wróćmy do naszej przerwanej przechadzki po mieście.

Wchodzimy do kawiarni. Wielka, jasna sala, pełna rozgadanych ludzi.

dów z prawej i z lewej strony wyławiamy co chwila wyraz ze słownika... plebiscytowego. I — coraz to nachylają się nad stolikiem głowy, rozmowa przycisza się do poufnego „półgłosu“, a ten i ów z rozmówców rzuca okiem dookoła: czy nie słucha ktoś „niepowołany“?

Często — gęsto padają też cyfry, procenty. Tak, matematyka kwitnie dziś w Zagłębiu. Tylko rachunki prawdopodobieństwa różnią się wiele od siebie, w zależności od tego... kto obli-

cza. A więc — hitlerowiec powie nam bez wahania:

— 90, ba 95 proc. za Niemcami.

Sicher!

— Jeżeli jednak zapytamy „frontowca jedności“, usłyszymy:

— Za „status quo“ — 30 albo i 40 proc., za Niemcami hitlerowskimi — co najwyżej tyle, albo i mniej. A więc, o większości niema mowy!

I — dodaje skwapliwie: — Podkreślam — za Niemcami: hitlerowskimi. Bo my wszyscy chcemy połączenia z ojczyzną, ale nie z taką, jak dziś...

— No dobrze, ale pochody agitacyjne z ubiegłej niedzieli mówiły co innego: pod sztandarem: Frontu Niemieckiego maszerowało sto tysięcy, gdy Front Jedności zgromadził połowę tego?

— To dowodzi tylko terroru: wielu na ich pochód popędził strach. Ale głosowanie będzie tajne, nikt się nie będzie bał głosować, jak chce...

Tymczasem jednak, od owego terroru groźniej wyglądają „międzynarodowe“ czołgi, karabiny maszynowe, czy choćby uzbrojone od stóp do głów patrole „ligowej armji“, maszerujące miarowym krokiem po ulicach Saary. Są one prawdziwie magicznym lekarstwem na przedplebiscytową gorączkę najzagorzalszych „frontowców“ saarskich. Czy jednak lek nie zawiedzie do końca? Ano, zobaczymy w niedzielę...

J. D.

Technika plebiscytu Jak odbywać się będzie głosowanie w Saarze?

Komisja plebiscytowa zorganizowała konferencję prasową, na której przedstawiła całokształt organizacji plebiscytu saarskiego. Organizacja ta przedstawia się następująco:

GŁOSOWANIE.

Odbywać się będzie 13 stycznia w 83 miejscowościach, które są t. zw. burmistrzostwami. W każdej miejscowości

zorganizowano jeden lub kilka lokali wyborczych. Ogółem liczba ich wynosi 862. Przeciwnie w każdym lokalu głosować będzie około 650 osób. Około 80 osób zamieszkałych w Saarze będzie musiało głosować tam, gdzie zamieszkiwały w r. 1919. Na miejsce głosowania będą oni przewiezione bezpłatnie. Około 55 tys. uprawnionych do głosowania przybędzie z zagranicy.

PO UKOŃCZENIU GŁOSOWANIA.

Urny będą przewiezione pod opieką wojsk obcych do sali Wartburg w Saarbruecken. Urny innych miast będą przewiezione specjalnymi pociągami do Saarbruecken w nocy z 13 na 14 stycznia.

Obliczanie głosów rozpocznie się 14 stycznia o godz. 8 rano i następować będzie wedle burmistrzostw i dokonywać go będzie 300 skrutatorów pod ścisłą kontrolą specjalnych kontrolerów. Wszystkie wypadki wątpliwe będą przedstawione komisji plebiscytowej. Głosy przeliczane będą 2 razy. Skrutatorom nie wolno będzie opuszczać lokalu przed ukończeniem rozliczenia i rozmawiać między sobą o wynikach.

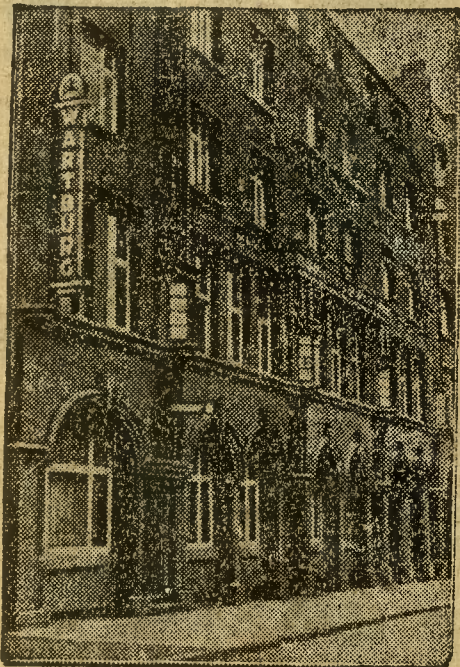
JAWNOŚĆ OBLICZANIA.

Na galerji zarezerwowane będą miejsca dla reprezentantów Ligi Narodów, komisji rządzącej, przedstawicieli Niemiec i Francji, najwyższego trybunału plebiscytowego, generała dowódcy wojsk międzynarodowych, wyższych oficerów, przedstawicieli stronnictw i prasy.

WYNIK PLEBISCYTU.

Trudno jest przewidzieć, kiedy obliczanie głosów będzie ukończone. Komisja plebiscytowa ma nadzieję, że wynik będzie mógł być ogłoszony już 14 między godz. 9 a 11 wieczorem.

Ogłoszenia wyników plebiscytu oczekiwac należy równocześnie w Saarbruecken i w Genewie.



Gmach w Saarbruecken, gdzie mieścić się będzie „Centrala“ odbierania głosów po plebiscydu.

Optymizm w senacie francuskim Echa ostatnich posunięć na terenie międzynarodowym

We wtorek otwarto zwyczajną sesję parlamentu francuskiego. W senacie inauguracyjne przemówienie wygłosił senator Damecour, jako przewodniczący. Mówca poddał analizie przeżywany obecnie przez Francję oraz inne państwa światowy kryzys ekonomiczny, zwłaszcza w rolnictwie.

Wśród zagadnień natury politycznej senator Damecour, zwrócił uwagę na wzmocnienia porozumienia francusko-angielskiego oraz na ostatnio zawarte układy francusko-włoskie, które należy przyjąć z największym zadowoleniem. Wszystkie te akty, a ponadto działalność Małej Ententy, pakt bałkański, pakt wschodnio-europejski, przyczynią się do bezpośredniej organizacji bezpieczeństwa wobec wojowniczo nastroszonych Niemiec, które — mówił

senator — zbrojąc się gwałcą traktaty. Rozpoczęły się nowe stosunki pomiędzy Francją a ZSRR, nie znaczy to, abyśmy we Francji nie odczuwali niebezpieczeństwa komunizmu, każdy kraj ma prawo do takiego regime'u, jaki uważa za właściwy dla siebie.

Francja nie może pogodzić się z myślą, podkreśla mówca, aby Polska, która w dużym stopniu nam właśnie zawdzięcza swoje wskrzeszenie i niepodległość, nie kontynuowała wobec Francji polityki poświęconej wiekami przyjaźni. Wysiłki Niemiec, zmierzające do wciągnięcia Polski pod swoje wpływy nie powinny doprowadzić do celu.

W konkluzji senator Damecour dał wyraz optymizmowi i nawoływał naród francuski do jedności.

Aeroport morski

Pierwsza wyspa pływająca na Atlantyku

Parlament Stanów Zjednoczonych A. P. ma uchwalić w najbliższym czasie kredyty w kwocie 7.500.000 dolarów na budowę pierwszego „seadromu”, czyli lotniska morskiego, zainstalowanego na sztucznej wyspie, na szlaku Nowy York — wyspy Bermudzkie. Wyspa ta osadzona będzie tytułem próby; jeżeli pierwsze doświadczenie przyniesie wyniki dodatnie, rząd Stanów przystąpi

do budowania szeregu innych „seadromów”,

położonych już na pełnym oświeceniu, między Ameryką a Europą.

Idea połączenia dwóch kontynentów przy pomocy pływających lotnisk liczy około piętnastu lat. Zaraz po wojnie Amerykanin Edward Armstrong rzucił myśl wybudowania na pełnym morzu pływających lotnisk-okrętów, które trzymałyby się na wodzie bez żadnego kołysania. Myśl ta została podjęta i rozwinięta przez ludzi, którzy usiłowali rozwiązać problem regularnej komunikacji lotniczej transoceanicznej; największą trudnością, jaką napotkali, był fakt, iż

przelot Atlantyku jednym skokiem

zmuszał aeroplany do zabierania takiej ilości paliwa, że nie pozostawało już miejsca dla większej ilości pasażerów lub poczty. Otóż problem ten mógł być rozwiązany tylko przy pomocy t. zw.

aeroportów morskich

zwanym w Ameryce seadromami, rozrzuconych w odległości tysiąca kilometrów jeden od drugiego. Zawieszano się w tym celu specjalne towarzystwo pod nazwą „Seadrome Ocean Dock Corporation”. Projekt, opracowany przez nie, pozwalałby na

przebieganie trasy Nowy York—Londyn w ciągu dwudziestu czterech godzin.

Seadromy byłyby rozlokowane wzdłuż 38-ego równoleżnika, w odległości 700 km. jeden od drugiego. Każdy seadrome składać się ma z pomostu długości 500 metrów i szerokości 100 m., dźwiganego przez 32 ostrokoły, które sterowałyby na wysokość 35 m. ponad poziomem morza i sięgałyby 65-ciu m. w głąb oceanu. Ostrokoły miałyby kształt pozwalający im stawiać jaknajmniejszy opór falom. W ten sposób nie byłyby one nigdy narażone na uszkodzenie. Statek, pływający na wzburzonej powierzchni, rozbiłby się na fale i absorbuje w ten sposób ich energię; seadrome natomiast byłby „zawieszony” pod wzburzoną powierzchnią morską, fale przepływałyby między ostrokołami, nie zatrzymując się, jak pod groblą portową. Poczynione dotychczas doświadczenia wykazały niebywałą trwałość i odporność seadromów na rozhułkane żywioły oceanu.

Ministerstwo Marynarki Stanów Zjednoczonych uznało, iż problemat trwałości seadromów może być uważany za rozwiązany, i że dzięki ich stabilizacji można będzie przystąpić do zakotwiczenia pośród oceanu. Kotwice, służące do tego celu, będą zupełnie nowego typu, przeznaczone do wielkich głębokości; kotwica taka ważyć będzie 1.500 tonn, u dołu będzie płaska, a u góry zaokrąglona.

Każdy seadrome będzie miał 43 ludzi załogi; znajdować się na nim będzie hotel dla 500 podróżnych, ponadto: stacja telegrafu bez drutu, radio, posterunek meteorologiczny, i t. d. Zbudowanie pełnego kompleksu se-

adromów, łączącego w postaci łańcucha oba kontynenty nadatlantyckie, kosztować będzie około 30 milionów dolarów.

Obliczają, że zainwestowane kapitały i koszty utrzymania zamortyzują się w ciągu dziesięciu lat, jeżeli tylko 5 procent dotychczasowego handlu transatlantyckiego popłynie (a raczej pofrunie) nową drogą.

Rząd amerykański postanowił właśnie przystąpić do budowy pierwszego seadromu (między N. Yorkiem a Bermudami) i jeżeli ta pierwsza próba okaże się pomyślną, niewątpliwie w niedalekiej przyszłości rozpocznie się budowa całego systemu śródoceanicznych portów lotniczych.

Ludożerca XX-go wieku

Mordował i zjadał dzieci

W Ameryce zdemaskowano w tych dniach potwornego zbrodniarza, czy też szaleńca, a właściwie obydwóch w jednej osobie niejakiego Fiska, przeciw któremu policja nowojorska zebrała już wiele bardzo obciążających poszlak.

Uwięziony i poddany badaniu Fisk przyznał się, że

zamordował i zjadł

sześcioletnią dziewczynkę Grację Budd. Policjanci, przeprowadzający rewizję w opuszczonym domu, w którym Fisk zamordował Grację, znaleźli w studni liczne kości dziecięce.

Pewien farmer z wyspy Staten, Hans Kiel, poznał w Fisku tego człowieka, który spał w jego stodole w dniu 13 stycznia 1924 roku, kiedy to

znikł w zagadkowy sposób syn

agenta policyjnego, mały Mac Donnel. Jak stwierdzono, Fisk usiłował w owym dniu zwałić do lasu

dwie małe córki Kiela,

proponując im, ażeby mu pomogły zbierać w lesie dzikie ziło.

Drugi świadek zeznał również obciążająco. Jest nim konduktor tramwajowy, który widział Fiskę, jadącego w roku 1927 w Nowym Jorku tramwajem z małym zapłakany chłopcem.

Jak przypuszczają, owym chłopcem był mały Billy Gaffney, który

znikł tajemniczo w owym czasie.

Fisk zaprzecza kategorycznie, jakoby zabił i zjadł inne dzieci, prócz małej Gracji Budd. Lekarze-psychiatrzy zbadali Fiskę i uznali go za zdolnego do odpowiedzialności sądowej.

Potworny ludożerca

opowiada zresztą z przyjemnością wszystkie straszne szczegóły śmierci Gracji Budd. Odpowiada także bardzo uprzejmie na wszystkie pytania. Proces przeciw temu potworowi w ludzkim ciele, odbędzie się w lutym.

Miłość w okowach

Szczególny wypadek w Argentynie

Szczególny wypadek zdarzył się w Argentynie. Oto jeden z komisariatów policji w głównym mieście tego kraju Buenos Aires, co znaczy „dobre powietrze” otrzymał poufne, ale alarmujące doniesienie, że w jednym z domów przy wskazanej ulicy nieznanymi zbrodniarzami więźni skuta łańcuchami kobietę.

Policja z bronią gotową do strzału otoczyła posiadłość i wkroczyła do pokoiku nr. 17 gdzie rzeczywiście leżała na łóżku spętana grubymi łańcuchami, prawie obnażona 16-letnia Carmen Epifanio de Borello.

Okazało się, że pannę Carmene rodzice

wydali wbrew jej woli za 27-letniego czyścibuta Berello. Młoda małżonka, kochając kogo innego, uciekła jednak zaraz po ślubie, ukrywając się przez kilka dni u znajomych. Rodzice atoli odnaleźli ją i przemocą zaprowadzili do męża.

Ponieważ perswazje i namowy nie odniosły skutku, przywiązano Carmene do łóżka, aby przeszkodzić jej ponownej ucieczce.

Po sprawdzeniu istotnego stanu rzeczy aresztowano wszystkich aktorów zajścia i postawiono ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Fabryka arystokracji

Byłe nie od małpy i nie od murzyna

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej niema, jak wiadomo, arystokracji rodowej. Najwyższy szczebel hierarchii społecznej zajmują tam: potentaci finansów i przemysłu, bądź najwyżsi dostojnicy państwa.

W Nowym Jorku wychodzi dwa razy na rok t. zw. „Społeczny rejestr”. Jest to spis nazwisk ludzi, należących do najwyższej warstwy społecznej. Aby dostąpić zaszczytu zamieszczenia się w szeregu tej arystokracji pieniądza, należy wykazać się posiadaniem co najmniej

200.000 dolarów rocznego dochodu.

Co dwa lata redakcja „Społecznego rejestru” sprawdza listę zamieszczonych w nim nazwisk, aby wykreślić pewno nazwiska i, ewentualnie, wpisać nowe.

Istnieje kilka powodów, dla których można sobie zasłużyć na karę wykreślenia z rejestru arystokracji pieniądza.

Najgłówniejszym powodem jest, oczywiście, utrata majątku. Zamknięcie w więzieniu za jakieś przestępstwo nie zawsze poclaga za sobą wykreślenie, natomiast za bezadzielną kompromitację są uważane takie rzeczy, jak: bójka na ulicy, gorszący proces rozwodowy, utrzymywanie znajomości z ludźmi, którzy publicznie głoszą, że człowiek pochodzi od małpy.

Obecnie „Społeczny rejestr” obejmuje zgórą 27.000 nazwisk. Niestety, na tę liczbę zaledwie 400 nazwisk należy do potomków pierwszych białych kolonistów, osiadłych na terenie dzisiejszych Stanów Zjednoczonych. Amerykanin najwięcej się chlubi z tego, że jest 100-procentowym yankeem, to znaczy, że pochodzi z prostej linii od pierwszych białych przybyszów.

Dlatego w ostatnich czasach zaczęto tworzyć nowy rejestr nazwisk. Ma on obejmować właśnie tych 100-procentowych Amerykan. Kto chce być wpisany do nowego, rasowego (bo takim on jest) rejestru, musi przedstawić bezspornie udowodnione drzewo genealogiczne.

Jest rzeczą charakterystyczną, że np. jest zupełnie dopuszczalne wywodenie swojego rodowodu od jakiegoś czerwono-skórego przodka. Jedynie, choćby najmniejsza domieszka krwi murzynskiej

to bezwzględna dyskwalifikacja

apiranta do oficjalnego tytułu czystości amerykańskiej rasy.

W Nowym Jorku istnieje Towarzystwo Genealogiczne, które za sute honorarium, układa drzewa genealogiczne oraz zbiera materiał dowodowy, niezbędny dla uzyskania wpisu do rejestru „prawdziwych” Amerykan.

1-a lekcja masażu



Obie ręce wyruszą od środka podbródka i idą oddalając się od siebie aż do dolnego brzegu uszu.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2-3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcierając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całego kursu.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. min. Pierackiego w Neapolu

Z inicjatywy konsula honorowego Polski adw. Augusta Borselli odbyło się w Neapolu nabożeństwo żałobne za duszę śp. min. Pierackiego.

Nabożeństwo odbyło się w pięknym kościełku di Mondragone i zgromadziło liczne grono osób z pośród kolonii polskiej i przedstawicieli społeczeństwa włoskiego.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Boleslaw Busiakiewicz

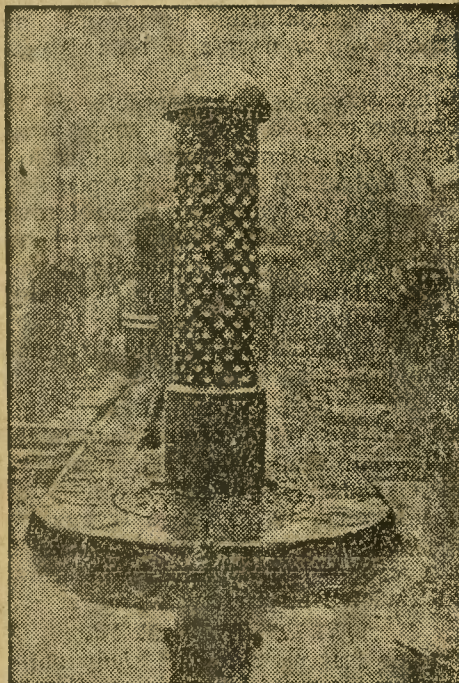
KALENDARZEK HISTORYCZNY.

Co, kiedy i gdzie się dzialo?

— 10 stycznia —

- 1529 Na sejmie w Piotrkowie — za panowania króla Zygmunta I-go Starego — postanowiono, ażeby apelacje do sądów książęcych pruskich kierowano wprost do króla.
 - 1778 Umarł w Upsali słynny przyrodnik i wedzki Karol Linnaeus, zwany Linneuszem. Jemu zawdzięcza nauka ścisły podział świata roślinnego na: typy, gromady, rzędy, rodziny, rodzaje i gatunki.
 - 1831 Urodził się w Opatówku pod Kaliszem zasłużony bojownik o wolność, więziony kolejno w zaborach austriackim i rosyjskim Agaton Giller, zesłany również na Sybir. W 1863 r. — w dwa lata po powrocie z zesłania — był członkiem Rządu Narodowego. Zestawił świetną 4-tomową pracę pt. „Historja powstania 1863 roku” (wydana w Paryżu 1870).
 - 1836 Urodził się w Weronie głośny antropolog włoski Gaesara Lombroso, z pochodzenia Żyd; propagator teorii atawizmu czyli dziedziczności.
 - 1844 Urodził się w Obrowie (pow. tucholski) 54-ty skości biskup chełmiński — ks. dr. Augustyn Rosenteler.
 - 1859 Urodził się w Abella rewolucjonista hiszpański Francisco Guardia Ferrer. W 1901 r. otworzył on w Barcelonie Instytut Pedagogiczny o silnym zabarwieniu rewolucyjnym. W 1919 r. został tamże rozstrzelany.
 - 1868 Umarł we Lwowie znakomity historyk polski, Czech z pochodzenia, Karol Szajnocha (Scheinoha Wtelensky), autor wielu dzieł.
 - 1874 Urodził się w Moskwie jeden z najwybitniejszych kompozytorów rosyjskich XX stulecia — Aleksander Mikołajewicz Skriabin.
 - 1890 Umarł w Monachium teolog, założyciel sekty staro-katolików Ignacy Döllinger.
 - 1920 Oficjalne wejście w życie i moc obowiązującą Traktatu Warszawskiego.
 - 1929 Umarł w Wiedniu słynny przemysłowiec Karol Skoda.
 - 1934 Ścięcie toporem rzekomego sprawcę podpalenia Reichstagu — Van der Lubbe'go, oraz skasowanie tegoż dnia w Lipsku — ulicy im. księcia Józefa Poniatowskiego.
- GŁOSY POETÓW O OJCZYZNIE.**
- Wszędzie można ojczyźnie zostać pożytecznym: równie pod wiejską strzechą, jak w mieście stołecznym.
- „Krakowiacy i górale”.
- ...to każdy z Was przyna, ze miłe cudze kraje, lecz miłsza — ojczyzna!
- Aleksander Fredro.
- Święta miłości kochanej Ojczyzny! Czują cię tylko umysły pocziwe; Dla ciebie zjadł smakują trucizny, Dla ciebie więzy, pęta nie zęływa, Był cię można wspomóc, byle wapierać — Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać.
- Ignacy Krasicki.
- PRZYŚLÓWIE TURECKIE.**
- Kto tobie błędy drugich opowiada — ten z pewnością opowiada drugim o twóich.

100 kocich oczu



Na tak zwanych „pierniczkach” na jezdniach ulic Berlina ustawiono w tych dniach tytułem próby słupy, zaopatrzone każdy w setkę oświetlonych elektrycznie „kocich oczu”, a służące mające, za drogą wskazy ruchu kołowego.

Kultura i sztuka

Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski) W dwudziestą rocznicę zgonu

W dniu 10 stycznia 1915 r. zmarł na obczyźnie jako dozgonny, przymusowy emigrant ś. p. Zygmunt Miłkowski, znany społeczeństwu polskiemu pod pseudonimem T. T. Jeża.

Warto przypomnieć współczesnym życie i czyny człowieka, który w okresie niewoli przez lat wiele stał na straży ideałów niepodległościowych.

T. T. Jeż urodził się w 1824 r. na Podolu. Przez czas pewien uczęszczał do gimnazjum w Niemirowie, skąd za konspirację został usunięty. Maturę otrzymał w zakładzie Richelieu'go w Odesie i wstąpił na uniwersytet w Kijowie. Wkrótce jednak zmuszony był Kijów opuścić i przenieść się do b. Galicji. Skolei widzimy go jako szeregowca Legji Polskiej na Węgrzech (w 1848 r.). Po upadku powstania węgierskiego Jeż zgłasza swój akces do Towarzystwa Demokratycznego, przebywa w Anglii, wraca na Ukrainę, gdzie organizuje spisek rewolucyjny, przekrada się na Wołoszczyznę, udaje się do Turcji, Serbji i Bułgarii, przyjmuje udział w wojnie wschodniej, staje po stronie Turcji, zabiega około stworzenia legionów polskich. W 1857 r. udaje się do Paryża i Londynu, gdzie pracuje jako członek Centralnego Towarzystwa Demokratycznego. Wreszcie (w 1859 r.) przybywa do Polski, żywo interesuje się ówczesnymi wypadkami. Podczas Powstania Styczniowego występuje jako naczelnik sił zbrojnych na Rusi, organizuje oddział powstańczy, który został przez Rumunów rozbrojony.

Po upadku Powstania 1863 r. Jeż stoi twarzą przy swej idei. Jest wierny Tej, co nie zginęła. Przez pewien czas jest członkiem Komitetu Centralnego Ligi wolności i pokoju, zakłada tajną organizację w Szwajcarii (w r. 1886), Związek Wychodźstwa Polskiego i Ligę Narodową, a później bierze żywy udział w pracach Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, z którym zrywa stosunki w 1908 r. Jest też twórcą Skarbu Narodowego w Rapperswilu.

Poza polityczną działalnością poświęcił się T. T. Jeż pracy piśmienniczej. Zasiłał swymi pracami „Demokratę Polskiego” i „Niepodległość”, redagował wychodzące w Paryżu „Wolne Słowo Polskie”, był autorem wielu artykułów, drukowanych w prasie krajowej, wydał wiele broszur i rozpraw, z których najważniejszą i najgłośniejszą stała się „Rzecz o obronie czynnej i o Skarbie Narodowym” (wydana dwukrotnie w 1887 i w 1910 r.) — wreszcie napisał cały szereg utworów powieściowych, z których wymienić wypada: „Edward Kloc”, „Urocz”, „Asan”, „Helena”, „Ojciec Nikon”, „Siostrzane dusze”, „Hryhor serdeczny”, „Ostapek”, „Za króla Olbrachta”, „Koleje życia”, „W zaraniu” itd. W powieściach tych nieraz w przenośni, nieraz zupełnie jawnie i wyraźnie szerzył ideę niepodległości Polski.

Jeż żył długo i do ostatnich chwil życia pracował dla dobra Ojczyzny bardzo intensywnie. Przechodzi do pamięci potomnych jako postać godna wielkiej czci i uznania.

Jeż zasługuje na wyczerpującą a bezstronną monografię. Kto tej pracy się podejmie, niełatwo będzie miał zadanie. Wielu szczegółów będzie musiał się doszukiwać, wiele rzeczy będzie musiał odrzucić. My, na tem miejscu, pragniemy na dwa fakty zwrócić uwagę, na stosunek Jeża do pozytywizmu i do endecji.

Jeż do końca życia szczerem pozostał demokratą. To też kiedy w 1882 r. obchodził czterdziestokrotny jubileusz pracy pisarskiej, demokratyczni literaci warszawscy zapragnęli odpowiednio go uczcić.

Ku uczczeniu dostojnego jubilara wydano księgę pamiątkową p. t. „Ognisko”. Tutaj właśnie znalazły się głośnie „Wskazania polityczne”, w których Świętochowski za otrzymane wschodnie rynki zbytu zrzekał się niepodległości Polski, zapytując:

...czegoż żąda z nas każdy, wzięty w odosobnieniu? Czy własnych żołnierzy,

bitew, zwycięstw, zaborów, parlamentów, posłów, ministrów, — słowem aparatu politycznego? Nie, każdy marzy tylko, ażeby mógł żyć szczęśliwie z prawami swej osobistej i zbiorowej natury zgodnic....

Samą zaś niepodległość Polski Świętochowski przedstawia jako:

...nieświadome ludzenie ogółu bajkami o zakłętą królownię, która wkrótce ma się ze snu pozornej śmierci obudzić i złamać czarnoksiężską moc prześladowców....

Nie dziwny się, że po odczytaniu tych „złoty myśli”, które na wiązanie w dniu srebrnych z piórem godów otrzymał, Jeż spojrzął na pozytywizm okiem b. krytycznym. W „Wolnem Polskiem Słowie” (1890 r.) pojawił się artykuł, w którym m. in. czytamy:

...praca organiczna nie miała również wyrządziła krzywdę narodowości przez obniżenie ducha obywatelskiego....

...wyróbił się pewien pseudo-wallonrodym, każący bić pokłony przed zwolennikami ustępstw, przed ludźmi, pracującymi głównie dla dobra własnych kieszeni, których zaślepienie organiczników na rycerzy „sprawy narodowej” pakuje....

...potrzeba wreszcie otwarcie i wyraźnie zaznaczyć, że ostatecznym celem naszej działalności jest niepodległość....

Głównego wodza wyznawców pozytywizmu czyli organiczników, Aleksandra Świętochowskiego, Jeż uważa za ugodo-

wca narówni z redaktorami petersburskiego „Kraju”.

Oczywiście, autor „W zaraniu” nie mógł pogodzić się z polityką narodowej demokracji, z chwilą, gdy jej dążenia poszły we wręcz przeciwnym od jego zamierzeń kierunku. Jako niezłoty tego dowód służy nowe uzupełnienie wydania pracy T. T. Jeża p. t. „Rzecz o obronie czynnej i o Skarbie Narodowym” (Kraków 1910 r.).

W tem nowem, rozszerzonym i do stosunków ówczesnych zastosowanym wydaniu nieustrudzony nasz bojownik wolności podkreśla, że:

...przewodnictwo N. D. zawiodło zaufanie ludowe. Nie zaprzepaściło ono sprawy polskiej, będącej tego rodzaju, że jej zaprzepaścić nie sposób; lecz ją zabagniło, oddając na łaskę i niełaskę największego Polski wroga zapomocą przeniesienia sprawy jej z nad Wisły nad Nowę....

Trudno o wyraźniejsze postawienie sprawy, o jaśniejsze odżegnanie się od tych, którzy nie poszli śladami swego Mistrza, którzy Mistrza swego zdradzili... Mistrz nie uznawał „rewizji programu”, przy dawnej pozostał wierze. Zeszedł ze świata, nie doczekawszy się realizacji swych pragnień i celów.

Niechaj wdzięczna pamięć rodaków choć w części wynagrodzi mu krzywdę losu. L.

Zaki, wasel, takle

Stare dokumenty o rybactwie helskiem

Wiele ciekawych i nieznanych szczegółów o stanie rybołówstwa w Helu dostarczają dokumenty z końca XVI i początków XVII wieku. Okazuje się z nich, że sieci, używane do połowu węgorzy przez rybaków kaszubskich, wyparte zostały całkowicie przez „zaki” już w r. 1615, a po raz pierwszy użył ich Jakób Kluga. Nazwa połowów węgorzy od wielu lat jest ta sama. Istniejąca od r. 1650

nazwa „wassel”, albo „wadel”, po dziś dzień jest w użyciu. Pierwszymi nauczycielami łowienia łososi zapomocą pływających sieci byli Szwedzi i Duńczycy, później dopiero Kaszubi nauczyli się sposobu łowienia tej ryby na pełnym morzu przy pomocy pływających wędek, zarzucanych po kilkaset, a zwanych „takle”.

Dary dla biblioteki bydgoskiej

Kornela Makuszyńskiego, red. Brunona Korotyńskiego i Juliana Tuwima

Znakomity pisarz, Kornel Makuszyński, z okazji zapoznania się z księgą pamiątkową „Na Dzieśięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy” zainteresował się żywo tą instytucją i ofiarował jej sześć własnych rękopisów, m. in. rękopis: „Człowieka znalazł go w nocy”, „Listów ze Lwowa” i in. Ponadto w zbiorach Biblioteki Miejskiej znalazły się dzięki autorowi „Bezgrzesznych lat” cenne nabytki: cztery autografy i jeden rękopis Kasprowicza, oraz autoportret Kasprowicza (rysunek piórem), dwa autografy słynnego malarza Fałata, karykatura w wykonaniu Sichulskiego i fotografia jego z dedykacją, karykatura Kostrzewskiego, list Sienkiewicza do prof. Gluzińskiego — a dalej autografy: Rostworowskiego, Reymonta, Solskiego, Boy'a Żeleńskiego, Perzyńskiego,

Krzywoszewskiego, znanego karykaturzysty Mackiewicza i in. Poza tem złożył Makuszyński w darze 27 fotografii z dedykacjami różnych znakomitości polskich, tudzież Sędziów Wyspiańskiego w przekładzie japońskim i książkę znanego niemieckiego pisarza Piotra Altenberga z serdeczną dedykacją dla Makuszyńskiego.

Red. Brunon Korotyński z Warszawy ofiarował Bibliotece autograf Sienkiewicza, bardzo znamiennej treści, i 10 broszur. Red. Korotyńskiemu biblioteka bydgoska zawdzięcza powstanie zbioru Sienkiewiczowskiego, składającego się z korespondencji autora „Quo Vadis”.

Znany poeta Julian Tuwim złożył do zbiorów Biblioteki rękopis własny.

Polskie zapusty

Kulig — Maskarady — Zabawy ludowe

Od Nowego Roku, aż do środy popielcowej, to czas ucieszy i zabaw, zwany **zapustami**, które dawniej obchodzono z wielką wesołością, zabawami i tańcami, zarówno wśród szlachty, jak i u mieszczan, oraz u ludu wiejskiego.

Najlubiejszą zabawą szlachty naszej był i częściowo jest jeszcze dzisiaj, **kulig**, wprowadzony między XIV a XV wiekiem, kiedy u szlachty poczęły rozwijać się życie towarzyskie. Powstanie samej nazwy „kulig” nie zostało jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Zwyczaj ten polega na tem, że wesoła drużyna, poprzebierana w różne kostjumy, w sianach nieraz wspaniale ozdobionych, poprzedzana wysłaniem arlekina z laską o drownanej kuli (może stąd nazwa: kulig), z muzyką, w otoczeniu latarni i pochodni — jechała od dworu do dworu, pełna animuszu i fantazji rycerskiej.

Kulig, który dziś przeważnie poszedł w zapomnienie, kończył się wszędzie ucztą i zabawą taneczną, przyczem wszelkie tań-

ce zagraniczne były wyłączone. Tańczono tylko poloneza, mazurka, oberka i krakowiaka.

Dopiero za Augusta III zaprowadzono w Polsce **maskarady**, które prędko się przyjęły i spopularyzowały w Warszawie, wybierając charakter zabaw publicznych. Maskarada ułatwiała każdemu wstęp na taką zabawę. Później maskarady przybrały formy zbyt swawolne i zaczęło się szerzyć na nich moralne zepsucie.

I wieśniacy mieli dawniej swoje zabawy zapustne. Po karczmach odbywały się tańce przy muzyce, a po domach sute uczyły. Parobcy i młodzi gospodarze przebiegali się za cyganów, cyganki, wróżki, dziadów, żydów itd., śpiewkami zabawiając uczujących. Najpoważniejszym jednak okresem zapustu, były **trzy ostatnie dni przed środą popielcową**, zwane „ostatki” lub „szalone dni”. W tych dniach bawiono się najhucniej i najwesołej.

Nowa laureatka państwowej nagrody literackiej



Znakomita poetka Kazimiera Hłakowiczówna otrzymała nagrodę literacką Ministerstwa W. R. i O. P.

Kazimiera Hłakowiczówna urodziła się w Wilnie w r. 1892. Straciła rodziców, będąc w wieku niemowlęcym. Wychowywała ją matka przybrana p. Zofja Bujno z domu Plater-Zyberk. Studjowała na Uniwersytecie w Krakowie i w Oxfordzie. W latach od 1915—1917 była siostrą miłosierdzia w czołówce polskiej na froncie rosyjskim pod dowództwem Józefa Wielowieyskiego. Dekorowana była trzy razy rosyjskim medalem Św. Jerzego za waleczność. Od roku 1918 do 1926 pozostaje na służbie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a od 1926 roku do chwili obecnej jest sekretarką osobistą Marszałka Piłsudskiego, jako Ministra Spraw Wojskowych, równocześnie zaś radcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pracując w zakresie propagandy.

Pierwszy tom poezji p. t. „Ikarowe Loty” wydała Hłakowiczówna w Krakowie w r. 1912. Z kolei ukazują się następujące tomy: „Wici”, „Trzy struny”, „Kolendy polskiej biedy”, „Historja o królewiczu Laficzanie”, „Śmierć Feniksa”, „Rymy dziecięce”, „Połów”, „Obrazy imion wróżebne”, „Opowieść o moskiewskim męczeństwie”, „Z głębi serca”, „Zwierciadło nocy”, „Płaczący ptak”, „Popiół i perły”, „Wesołe wierszyki”, „Ballady bohaterkie”.

Wydała też parę przekładów, m. in. „Don Carlosa” Schillera.

W r. 1930 otrzymała nagrodę literacką m. Wilna za całokształt twórczości, związanej z ziemiami północno-wschodnimi Polski.

W r. 1933 została desygnowana na członka Polskiej Akademji Literatury, odmówiła jednak przyjęcia tego stanowiska wobec niemożności pogodzenia pracy w Akademji z zajęciami urzędowymi.

W roku ubiegłym odznaczona została krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta”.

Zapiski kulturalne

Znany publicysta i dziennikarz holenderski **A. den Doolaard**, laureat nagrody literackiej Holenderskiego Towarzystwa Literackiego, autor najbardziej aktualnej obecnie w Holandji powieści „Orient-Express” rozpoczął cykl wykładów o Polsce w Uniwersytecie Ludowym w Amsterdamie.

W roku bieżącym przypada w czerwcu 200 rocznica urodzin świętego bajkopisarza i satyryka polskiego **Ignacego Krasickiego**. Z okazji tej rocznicy Zakład Narodowy im. Ossolińskich wspólnie z Tow. Literatury im. Adama Mickiewicza organizuje w czasie Dnionych Świąt (9 i 10 czerwca 1935 r.) zjazd naukowy we Lwowie.

W Bukareszcie ukazał się nakładem Tow. Carpea Romaneascu pierwszy tom antologii współczesnej liryki polskiej w przekładzie **Małgorzaty Sterian i Duszy Czary**. Tom zawiera wiersze Tuwima, Lechonia, Wierzyńskiego, Leśmiana, Hłakowiczówny, Pawlikowskiej, Czyżewskiego, Gałuszki, Młodzieńca, Przybosia, Czuchnowskiego, Czechowicza, Słonimskiego, Napierskiego, Broniewskiego, Wittlina, Hulewicza, Obertyńskiej, Ostrowskiej i Balińskiego.

Harcerskie Biuro Wydawnicze wydało w ostatnich dniach ciekawą bibliografię harcerską pt. „**Książka Harcerska 1910—1934**”. Bibliografia, ozdobiona licznymi ilustracjami, zawiera około 500 pozycji bibliograficznych.

Międzynarodowe Biuro Muzeów wydało ostatnio w języku francuskim przewodnik po muzeach polskich. Poprzednio wydane zostały podobne przewodniki po muzeach francuskich i holenderskich.

W Kolonii, za przykładem Berlina wszystkie muzea i galerje zniżyły cenę biletów wstępu do 10 fenigów, celem zachęcenia najszerszych mas ludności do ich zwiedzania. Opłaty te wprowadzone są tytułem próby na jeden miesiąc.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Dostawy wojskowe

Armia nasza jest jednym z największych konsumentów zarówno ziemiopłodów, jak produktów hodowli. Nieestety rolnicy nie biorą należytego udziału w bezpośrednich dostawach dla wojska. Jeśli chodzi o zboże, to pewien odsetek dostaw otrzymują rolnicy, natomiast zaopatrzenie wojska w produkty hodowli całkowicie prawie znajduje się w rękach pośredników. Z bardzo wielu względów stan ten uznać trzeba za wysoce niepomysłny. Jako duży konsument, armia mogłaby wywierać poważny wpływ na kształtowanie się cen, ponieważ zaś zwykła cen artykułów rolniczych ze wszechmiar jest pożądana, przeto konsument taki w tym właśnie kierunku powinien oddziaływać.

Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie. Dostawy dla wojska oddawane są z przetargów, na których pierwszeństwo przyznawane jest ofercie najniższej. Jeżeli oferentem jest rolnik, to zyskuje przynajmniej tyle, że nie ponosi kosztów pośrednictwa. Najczęściej jednak bywa, że przy dostawie utrzymuje się pośrednik prywatny, który podjął się jej po najniższej cenie. Można sobie wyobrazić, jaką cenę może ofiarować rolnikowi za produkt, który ma dostarczyć wojsku, a nie trzeba dodawać, że aby na dostawie zarobić, jakość towaru również pozostawia zwykle bardzo dużo do życzenia.

Jeżeli jednak w zakresie zboża rolnik może się jeszcze jako tako bronić, to co do produktów hodowlanych jest całkowicie zdany na łaskę pośrednika. Ciągłość dostawy wojskowej, która jest warunkiem koniecznym, jest trudnością, skutkiem której rolnik przy dostawie mięsa utrzymać się nie może. Trudnością poważną jest jeszcze i to, że w ogromnej większości wypadków hodowcami są u nas włościanie, którzy w masie hodują wprawdzie dużo, na pojedyncze jednak gospodarstwo przypada przeciętnie mało. W tych warunkach oczywiście dostawę otrzymuje z reguły pośrednik. Obniża to niesłychanie ceny, ponieważ dostawca, aby zarobić, zakupuje po najniższej cenie, za którą dobrze towaru oczywiście nabyć nie może. Traci więc na tem rolnik, ale traci i wojsko, a „mięso wojskowe” jest utosamsiane z gatunkiem najgorszym.

W dzisiejszych przetargach in minus dałoby się prawdopodobnie przy pe-

wnych wysiłkach niejedno zmienić. Wojsko wszakże nie może odstąpić od jednego warunku: od ciągłości dostaw. Mięso jest przeznaczone na pokarm dla ludzi, musi więc być dostarczane codziennie, a żadne przerwy cierpiane być nie mogą. Jeżeli jednak pojedynczy rolnik, zwłaszcza włościanin, nie może się zobowiązywać do wykonania dużej dostawy, to jednak będzie to możliwe dla pewnej organizacji, skupiającej większą

ilość hodowców. Wszak już obecnie bekoniarne zawierają kontrakty na dostawę żywca, niema więc żadnych przeszkód, aby takie kontrakty były zawierane i z wojskiem.

Rzeczą rolników jest, aby we własnym, dobrze zrozumianym interesie zaczęli się ubiegać o dostawy mięsa dla wojska zbiorowo. Wysiłek w tym kierunku napewno się opłaci.

Wznowienie rokowań handlowych z Anglią

Optymistyczne przewidywania prasy londyńskiej

Jak donoszą z Londynu, rozpoczęły się tam w dn. 8 bm zgodnie z programem, rokowania o nowy traktat handlowy polsko-angielski, przerwany na okres świąteczny.

Zaznaczyć należy, że komentarze prasy brytyjskiej do rokowań polsko-angielskich są optymistyczne; prasa przewi-

duje, że rokowania zostaną zakończone w krótkim czasie i uwiecznione zawarciem nowego układu, który przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych polsko-brytyjskich.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

EKSPORT ZBOŻA W ROKU UBIĘGŁYM

W okresie 11-tu miesięcy roku ubiegłego wywieźliśmy ogółem zagranicę: 413.942 tony żyta, wartości 39.247 tys. zł., 229.552 tony jęczmienia, wartości — 14.448 tys. zł i 22.422 tony owsa, wartości — 2.666 tys. zł.

Głównym rynkiem zbytu dla żyta były następujące kraje: Belgja, Norwegja, Stany Zjednoczone, Austria, Kanada i Włochy, dla jęczmienia, Belgja, Anglja, Kanada i Danja, a dla pszenicy i owsa głównie Niemcy.

WYKORZYSTANIE REJESTROWEGO ZASTAWU ZBOŻOWEGO

Kredyty udzielane pod rejestrowy zastaw zbożowy orsz t. zw. kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej wykorzystane zostały w Banku Polskim do końca roku ubiegłego w sumie 20,7 milionów złotych. Od stycznia rb. rozpoczynają rolnicy spłatę kredytów zastawowych, a więc stan ich na koniec grudnia roku ubiegłego uważać można za maksymalne wykorzystanie zastawu rejestrowego w bieżącym roku gospodarczym w rolnictwie.

NOWA INSTYTUCJA NA ŚLĄSKU

Na kopalni „Pole Wschodnie” Skarbofermu ukończono budowę nowej kotłowni dla brykietowni kosztem ok. 200 tys. zł. Nowa kotłownia pozwoli powiększyć produkcję brykietów na eksport, w szczególności do Brazylii.

WYCIECZKA IZBY POLSKO-WĘGERSKIEJ DO BUDAPESZTU I WIEDNIA

W dniach 20—26 bm. odbyła się wycieczka do Budapesztu i Wiednia, zorganizowana przez Izbę Handlową Polsko-Węgierską i ORBIS.

Wycieczka wyjedzie z Katowic 20 bm., zabawi w Budapeszcie do wieczora 24 bm., w dniu zaś 25 zwiedzi Wiedeń, a 26 wieczorem powróci do Katowic.

O WZMOŻENIE WYMIANY TOWAROWEJ POLSKO-TURECKIEJ

W najbliższej przyszłości spodziewane jest dojdzie do porozumienia między Polską a Turcją w sprawie technicznego załatwienia sprawy wymiany towarowej między

obu krajami. Dotychczas sytuacja obrotów polsko-tureckich przedstawiała się wysoce niepomysłnie, z uwagi na bardzo ostry system clearingowy, stosowany przez Turcję. Należy spodziewać się, iż załatwienie dotychczasowych trudności powinno w silnym stopniu ożywić wzajemną wymianę towarową między obu krajami.

ZNIŻKA CEL NA POMARAŃCZE WYWOŁAŁA POPYT NA POLSKIE SKRZYŃKI

Wprowadzona ostatnio niższa cła od przywozu pomarańcz spowodowała wzmoczenie popytu na polskie komplety skrzynek, w pierwszym rzędzie ze strony palestyńskich eksporterów owoców.

Zagraniczne

ŚWIATOWA PRODUKCJA OŁOWIU

Według opracowanych ostatnio danych statystycznych, produkcja światowa ołowiu wyniosła we wrześniu r. ub. 113.000 ton, przyczem przeciętna miesięczna nie odbiega nadmiernie od przeciętnej z roku poprzedniego. Należy zaznaczyć, że przeciętna dla produkcji polskiej w pierwszym półroczu r. ub. wyniosła 1.200 ton, w październiku zaś 200 ton.

PARA KALOSZY ZA ZŁOTEGO

Konkurencja japońska, którą odczuwają dotkliwie najrozmaitsze dziedziny przemysłu Europy i Stanów Zjednoczonych, dotknęła ostatnio nowego działu, mianowicie produkcji kaloszy i obuwi gumowego. Rumuński Instytut Eksportowy otrzymał w tych dniach z Tokio ofertę kilku japońskich fabryk kaloszy, w których podana jest cena za tuzin kaloszy męskich i damskich najrozmaitszych wymiarów — 300 lei. Za parę kaloszy płaciłoby się zatem 1 złotego. Do tej ceny doszłyby oczywiście jeszcze koszty transportu, cło etc. W każdym bądź razie cena ta jest wybitnie dumpingowa.

WINO WĘGERSKIE DO AUSTRII

Donoszą z Budapesztu, że w wyniku ostatnich rozmów węgierskiego ministra rolnictwa Kallaya z austriackimi czynnikami oficjalnymi, importowane będzie w najbliższych dniach 25 tys. hl. wina węgierskiego do Austrii. Importem objęte będą wina zawierające 13—18° alkoholu.

Polska najtańszym krajem

Główny Urząd Statystyczny zestawiał ceny ważniejszych artykułów żywnościowych, oraz ważniejszych surowców i wyrobów przemysłowych w okresie drugiej połowy listopada 1934 w największych państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. Jak widać z tego zestawienia Polska posiada już obecnie nie tylko najniższe ceny artykułów żywnościowych, ale też pobila rekord tanioci w dziedzinie szeregu artykułów przemysłowych.

Jeśli chodzi o grupę pierwszą, to tylko jeszcze z produktów krajowych cukier jest w Polsce droższy niż w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i w Austrii i rzecz oczywista są droższe artykuły kolonialne. W grupie artykułów przemysłowych, cena węgla po ostatniej obniżce jest jedynie wyższa od ceny węgla angielskiego, natomiast niższa, niż w innych krajach. Cena cementu jest obecnie najniższą ze wszystkich państw objętych zestawieniem Głównego Urzędu Statystycznego. Również inne produkty przemysłowe są bądź to niższe, bądź też zbliżyły się już do poziomu cen artykułów przemysłowych w innych wielkich państwach europejskich.

Poniżej podajemy zestawienie cen artykułów żywnościowych i przemysłowych w Polsce i w innych państwach (w złotych) za 100 kg.:

mąka pszenna: Polska 25, Anglja 29,68; Austria 65,47, Czechosłowacja 55,75, Francja 64,62, Niemcy 60,14, Włochy 54,66, Stany Zjednoczone 49,08; **ziemiaki:** Polska 2,35; Anglja 14, Austria 10,50; Czechy 8,41, Francja 20,55, Niemcy 10,24; za 1 kg.:

wół (żywa waga): Polska 0,63; Austria 1,15; Czechy 0,72, Francja 1,15, Niemcy 1,56, Włochy 1,36, Stany Zjedn. 1,11;

wieprz (żywa waga): Polska 0,67, Austria 1,27, Czechy 1,06, Francja 1,29, Niemcy 1,96, Stany 0,63;

mięso wołowe: Polska 1,15, Anglja 1,88, Austria 2,20, Czechy 1,83, Francja 1,92, Niemcy 2,62, Włochy 2,56, Stany 1,52;

mięso wieprzowe: Polska 0,67, Anglja 2,09, Austria 1,70, Stany 1,72, Francja 1,84, Niemcy 2,88, Stany 2,05;

masło: Polska 2,80, Anglja 3,04, Austria 4,10, Czechy 3,43, Francja 4,76, Niemcy 5,42, Włochy 4,31;

jaja świeże (za 120 sztuk): Polska 11,67, Anglja 29,43, Austria 15,59, Czechy 16,37, Francja 30,35, Niemcy 28,15, Włochy 26,67;

cukier (za 1 kg): Polska 1,21, Anglja 0,45, Austria 1,19, Czechy 1,25, Francja 1,29, Niemcy 1,34, Włochy 2,77, Stany Zjednoczone 0,53;

ryż: Polska 0,49, Anglja 0,19, Austria 0,40, Czechy 0,44, Francja 0,17, Niemcy 0,41, Włochy 0,56;

Kawa: Polska 6,35, Anglja 12,04, Austria 7,95, Czechy 4,92, Francja 1,05, Niemcy 1,49, Włochy 8,94, Stany 1,16;

bawelna: Polska 1,82, Anglja 1,67, Austria 1,50, Czechy 1,84, Francja 1,80, Niemcy 1,71, Stany 1,49;

przedzła bawelniana: Polska 4,00, Anglja 2,46, Czechy 3,96, Francja 2,85, Niemcy 4,03, **welna:** Polska 6,20, Austria 8,09, Czechy 6,02, Francja 5,83, Niemcy 14,03, Stany 3,18;

skóry bydlęce: Polska 1,15, Anglja 1,07, Czechy 1,18, Francja 0,70, Niemcy 1,02, Stany 1,17;

miedz elektrolityczna: Polska 0,95, Anglja 0,78, Austria 0,90, Czechy 0,95, Francja 0,87, Niemcy 0,85, Stany 1,05;

papier gazetowy: Polska 0,46, Austria 0,40, Czechy 0,56, Francja 0,45, Niemcy 0,45, Stany 0,21;

węgiel (za 1 tonne): Polska 25,84, Anglja 22,46, Austria 55,56, Czechy 39,62, Francja 39,47, Niemcy 29,86;

surówka odlewnicza: Polska 132,50, Anglja 87,89, Czechy 90,91, Francja 73,35, Niemcy 134,35, Stany 93,41;

żelazo handlowe: Polska 258, Anglja 250,63, Austria 446,40, Czechy 258,84, Niemcy 234,58;

nafta (za 100 kg): Polska 43,30, Anglja 33,73, Austria 20, Czechy 28,63, Francja 76,28;

cement (za 100 kg): Polska 3,64 (wraz z kosztami opakowania i przewozu), Anglja 4,95, Austria 8,60, Czechy 4,20, Francja 6,11, Niemcy 7,44, Włochy 5,06, Stany 6,84.

Gieldy

GIELDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 9 bm.

Zyto 265 ton 15,50—15,25—15,50; Pszenica stand. 15,50—16,25; Jęczmień: browarowy 21,50—22; jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 17,75—18,25; Owies 60 ton 15,75—15,50—15,75; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 22,50—23,25; IB 0—65 proc. 21—22,25; II 55—70 proc. 16,50—17,25; razowa 0—95 proc. 18—18,25; poślednia pon. 70 proc. 14,25—15; Mąka jęczmienna gat. IA 0—20 proc. 28,25—30,25; IB 0—45 proc. IC 0—55 25,50—26,50; ID 0—60 proc. 24,50—25,50; IE 0—65 proc. 23,50—24,50; IIA 20—55 proc. 21,50—23; IIB 20—65 proc. 21—22,50; II D 45—65 proc. 20,50—21; IIF 55—65 proc. 16—16,50; IIIA 65—70 proc. 14—15; IIIB 70 75 proc. 12,25—12,75; razowa 0—95 proc. 17—18; Otręby żytnie wymiał standart. 10,50—11; pszenne mialkie 10,25—10,75; średnie 10,25—10,75; grube 10,75—11,25; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—41; Rzepik zimowy bez worka 37—38; Gorczyca 41—44; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—25; Groch: polny 28—31; Wiktorja 37—42; Folgera 29—33; Tymotka 50—60; Łubin niebieski 8,25—9; Konieczyna: żółta, oduszczone 72—80; biała 75—95; czerwona 105—125; Płatki ziemniaczane 11—11,75; Makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytloki suszone 8—9; Siano żytnia luzem 3,50—4; prasowana 3,75—4,50; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Srut sojy 21—21,50.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 9 bm.

Seradela 11—13; Konieczyna czerwona 140—150; biała 75—105; Makuchy słonecznikowe 18,50—19. Ogólne usposobienie spokojne.

GDANSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 10 bm.

Pszenica 128 funt. kons. 10,40; Zyto 120 funt. eksp. 9,75; 120 funt. kons. 9,85; Jęczmień I jakości eksp. 12,75—13,60; Jęczmień średni według próby 11,60—12,40; Jęczmień 114-115 funt. eksp. 11,20—11,25; Jęczmień 110-111 f. eksp. 10,75; Jęczmień 105-106 funt. eksp. 9,75; Owies eksp. 8,10—9,25; Groch Wiktorja 22—25; Groch zielony 16,20—20; Otręby żytnie 6,50; Otręby pszenne 7; Peluska 12—13; Gorczyca żółta 22—25; Mak niebieski 22—25; Wyka 11—13,50. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja ożywna.

DOWÓZ DO GDANSKA

z dnia 10 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 1725 ton; jęczmienia 1011 ton; owsa 90 ton; zboża strączkowego 15 ton; otręb i makuchów 90 ton; nasion 75 ton.

GDANSKA GIELDA PIENIĘŻNA

z dnia 10 bm.

Złoty 57,80—57,91; Dolar 3,04—3,05½; Marka niemiecka 118—112.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,70—57,90, Berlin 122,78—123,02, Nowy York 3,0480—3,0540; Londyn 14,97—15,01. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 9 bm.

Dewizy.

Belgja 123,97, 124,18, 123,66; Berlin 212,60, 213,60, 211,60; Gdańsk 172,83, 173,26, 172,40; Holandia 358,10, 359,00, 357,20; Londyn 25,94, 26,07, 25,81; Nowy Jork 5,27½, 5,30½, 5,24½; Oslo 130,15, 130,80, 129,50; Paryż 34,94, 35,03, 34,85; Praga 22,10, 22,15, 22,05; Sztokholm 133,90, 133,25; Szwajcjarja 171,54, 171,97, 171,11; Włochy 45,32, 45,44, 45,20. Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 46,30; 4 proc. pożyczka inwest. seryjna 118; 5 proc. pożyczka konwersyjna 60—65,50; 5 proc. pożyczka kolejowa 61,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 74,50; 4 proc. pożyczka premj. dol. 53,25—53,20; 7 proc. pożyczka stabiliz. 69,88—69,75 drobno 70,00; 8 proc. listy zastawne P. Kr. Przem. Pol. 81; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 49; 4 i 6 proc. listy zastawne ziemskie 57,50—52,14; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy stare 71,50; 5 proc. listy zastawne Łodzi 33 r. 53; Tendencja dla pożyczek niejednolita; dla listów przeważnie utrzymana.

Akoja.

Bank Polski 96—96,50; Lilpop 10,10; Haberbusch 46. Tendencja nieco mocniejsza.

Otyłość osłabia serce...

Serca otyłych, obciążone tłuszczem, pracują z wysiłkiem, a wysiłku się i woszenie odmaszają posmakowaną. Złoty, Magistra Wolskiego „Degrosa” zawiera jedyną substancję, znajdującą się w morskiej roślinie Yuhanga, który wprowadzony do organizmu, pobudza przelotny tłuszcz do należytej pracy, powodując spalanie nadmiernego tłuszczu. Stosuje się przeciwko otyłości i nie wymaga specjalnej diety. Złota ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórca: Magister E. Wolański, Warszawa, Złota 14, m. 1.

Pelna tabela piątego dnia ciągnięcia Loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na N-ry: 1737 83220
 Zł. 5.000 na N-ry: 3780 7066 19221
 161426 163157
 Zł. 2.000 na N-ry: 1444 11788 19695
 31699 38991 49693 64501 70448 79043
 95166 97336 100667 120413 132422
 139584 140389 144479 146384 155032
 157556 162688 166481 167369 174128
 Zł. 1.000 na N-ry: 707 8505 14875

21385 22264 24337 25533 29234 31723
 33306 45228 52198 52567 53337 54796
 55288 55377 59270 60121 61652 63337
 66231 79727 79794 87042 91227 100178
 101873 103280 105123 109123 126120
 126256 128182 128601 130812 131911
 133301 136130 136195 142080 146010
 146741 152889 154107 156045 156192
 168881 176724 177716

95663 804 96090 451 529 703 47 987
 97206 54 95 408 632 82 738 98102 285
 92 514 39 635 736 41 840 47 64 99104
 233 613 831 62 954
 100007 118 79 217 503 61 626 28 711
 952 101027 71 102239 656 103041 389
 646 800 84 912 104137 237 74 81 551
 105041 357 556 690 500 866 993 106153
 238 87 572 624 76 809 107382 93 735
 947 108057 94 364 800 947 109224 49
 424 526 63 610 812

100221 599 993 111458 733 112212 401
 892 113040 135 436 616 24 51 98 838
 51 114150 449 570 621 923 115164 274
 570 658 970 79 116094 209 515 31 827
 117423 98 761 69 118113 389 416 84 609
 12 987 119057 309 616 798 986
 120021 443 675 784 984 121245 329
 74 588 95 651 81 122845 46 85 123011
 16 382 447 540 676 933 40 124011 54
 167 565 610 824 125216 569 71 126076
 127032 209 803 99 913 128066 154 335
 496 570 784 983 129056 152 73 874
 130278 363 449 98 695 737 873 131037
 727 57 964 132410 528 892 133335 89
 465 560 607 717 74 988 96 134097 354
 62 759 905 96 135006 85 451 136116 207
 806 919 137165 417 23 569 76 138080
 202 592 639 139463 558 694 704 854 954
 86

76205 395 97 602 33 88 982 77005
 133 434 658 877 99 78159 70 563 71
 79335 348 70 72 767
 80460 573 625 81185 99 588 616 890
 972 82027 443 530 83291 302 59 67 760
 76 801 994 84052 293 598 792 835 4
 945 85002 93 141 402 597 700 888 8607
 358 642 52 914 87187 298 911 61 8807
 94 203 64 94 736 836 89227 363 502 26
 78 641 864
 90227 368 516 50 67 704 97 91331 554
 669 72 771 855 92113 542 622 930 93110
 51 261 98 800 41 988 94344 403 4 555
 849 95016 516 951 96007 281 331 99
 565 96 644 863 97403 77 922 98078 140
 348 653 811 975 99091 111 78 269 309
 406 65 95 614 97 715

I
Po złotych 200:
 137 244 571 624 81 759 877 931 1145
 93 284 379 550 95 793 935 2240 481 756
 858 3438 527 96 931 4061 62 213 717 875
 922 5014 131 295 96 529 66 82 642 96
 6139 517 767 811 7021 142 340 488 719
 21 887 96 971 8000 527 621 856 9497 692
 10014 226 37 387 576 11185 753 954
 77 12398 557 907 57 13113 276 366 70
 14390 646 643 807 59 15786 876 16125
 228 56 717 867 919 17629 707 979 84
 18002 60 241 556 971 19004 49 126 229
 68 373 736

200 27 515 945 73 142188 229 615 724
 816 143233 443 678 724 70 144277 310
 36 828 62 145040 74 307 675 723 30
 146040 160 837 147489 693 841 148432
 56 84 615 819 149023 26 467 710
 150196 231 70 722 809 151813 152039
 140 762 92 921 153201 22 93 334 67 596
 685 857 919 74 154053 105 312 427
 155259 300 33 487 606 740 929 156111
 355 550 72 766 67 157020 128 88 118
 586 158002 49 260 625 35 732 82 920
 159252 647 925 89
 160159 90 280 348 447 83 651 726 923
 161020 495 868 162087 362 876 967
 163121 23 70 209 25 401 49 55 553 628
 51 780 164637 39 61 883 165037 107 445
 896 166110 48 79 458 62 72 865 923
 167014 151 74 261 333 673 722 840 88
 90 168352 589 638 754 169153 223 588
 896

170066 268 84 483 541 613 23 97 967
 171494 889 172132 340 92 693 858 173150
 259 391 414 73 174063 663 68 431 60
 636 47 802 175117 264 414 618 948
 176205 530 711 42 871 81 912 177010 39
 79 232 702 823 81 178001 45 98 129 47
 586 614 17 79 757 874 179102 370 434
 795 872 950

140027 221 416 141384 142201 443 500
 613 770 825 911 143241 76 304 683 91
 747 900 86 144162 794 871 914 145000 78
 123 296 572 90 97 963 95 146358 681
 967 147084 178 246 386 485 560 148134
 444 718 149459 673 739 79 804 914 72
 150433 960 151226 511 682 703 927
 152020 98 182 208 63 419 21 48 54 841
 153006 193 300 407 769 154014 317 88
 155048 199 228 453 156017 194 211 90
 320 75 448 714 800 157065 260 317 711
 31 833 43 917 158153 201 58 394 159055
 78 546 687 755

100010 501 101099 347 96 429 503 652
 928 102024 340 829 103684 104386 569
 105096 147 230 353 494 513 76 106194
 254 330 91 93 571 643 824 79 987 107516
 95 637 72 913 108014 271 402 41 651
 706 27 109776 801 927
 110061 301 23 61 499 917 111106 276
 564 602 91 829 112221 302 574 651 860
 113003 30 826 114148 432 639 756 115105
 66 349 937 42 116045 343 900 117141
 226 942 85 118068 422 553 631 51 86
 846 962 119333 470 588 89 679
 120185 310 505 89 635 82 765 868
 121094 496 648 74 728 122317 43 452
 123036 313 516 615 81 124116 623 125166
 612 77 78 861 920 126081 252 390 822
 915 19 127245 64 448 128125 547 684
 767 877 723 30 129002 99 102 70 821
 130031 46 81 236 41 518 89 746 53
 131072 330 77 737 822 998 132055 189
 236 853 931 133140 87 295 420 501 628
 977 134173 243 74 410 81 643 85 933
 135522 712 59 892 136212 49 323 613
 50 82 796 950 81 137051 443 138076 213
 15 468 533 661 905 9 139319 958

20011 195 441 507 21234 443 22149
 474 23154 545 54 788 24052 243 95 345
 82 703 18 921 25512 652 74 835 26147 225
 378 608 21 732 86 804 31 27145 904 8
 25 28022 486 763 970 29039 324 37
 30314 27 71 77 745 59 830 35 36 31162
 281 343 678 32019 397 457 630 796 808
 97 940 99 33022 96 301 41 625 37 779
 34016 35012 342 403 504 25 624 93 813
 70 36048 208 469 963 37004 143 210 380
 419 20 27 543 805 82 38268 301 33 647
 39185 220 403 891

160159 90 280 348 447 83 651 726 923
 161020 495 868 162087 362 876 967
 163121 23 70 209 25 401 49 55 553 628
 51 780 164637 39 61 883 165037 107 445
 896 166110 48 79 458 62 72 865 923
 167014 151 74 261 333 673 722 840 88
 90 168352 589 638 754 169153 223 588
 896

170066 268 84 483 541 613 23 97 967
 171494 889 172132 340 92 693 858 173150
 259 391 414 73 174063 663 68 431 60
 636 47 802 175117 264 414 618 948
 176205 530 711 42 871 81 912 177010 39
 79 232 702 823 81 178001 45 98 129 47
 586 614 17 79 757 874 179102 370 434
 795 872 950

140027 221 416 141384 142201 443 500
 613 770 825 911 143241 76 304 683 91
 747 900 86 144162 794 871 914 145000 78
 123 296 572 90 97 963 95 146358 681
 967 147084 178 246 386 485 560 148134
 444 718 149459 673 739 79 804 914 72
 150433 960 151226 511 682 703 927
 152020 98 182 208 63 419 21 48 54 841
 153006 193 300 407 769 154014 317 88
 155048 199 228 453 156017 194 211 90
 320 75 448 714 800 157065 260 317 711
 31 833 43 917 158153 201 58 394 159055
 78 546 687 755

100010 501 101099 347 96 429 503 652
 928 102024 340 829 103684 104386 569
 105096 147 230 353 494 513 76 106194
 254 330 91 93 571 643 824 79 987 107516
 95 637 72 913 108014 271 402 41 651
 706 27 109776 801 927
 110061 301 23 61 499 917 111106 276
 564 602 91 829 112221 302 574 651 860
 113003 30 826 114148 432 639 756 115105
 66 349 937 42 116045 343 900 117141
 226 942 85 118068 422 553 631 51 86
 846 962 119333 470 588 89 679
 120185 310 505 89 635 82 765 868
 121094 496 648 74 728 122317 43 452
 123036 313 516 615 81 124116 623 125166
 612 77 78 861 920 126081 252 390 822
 915 19 127245 64 448 128125 547 684
 767 877 723 30 129002 99 102 70 821
 130031 46 81 236 41 518 89 746 53
 131072 330 77 737 822 998 132055 189
 236 853 931 133140 87 295 420 501 628
 977 134173 243 74 410 81 643 85 933
 135522 712 59 892 136212 49 323 613
 50 82 796 950 81 137051 443 138076 213
 15 468 533 661 905 9 139319 958

40646 71 805 84 909 41101 64 510 786
 969 42180 473 81 556 43266 78 784 814
 902 44059 178 265 904 45030 330 609 814
 67 973 46128 40 505 89 611 47091 219
 86 87 641 911 48811 25 969 49099 180
 393 439 616 21 765 868 76 963
 80195 358 88 210 54 91 51067 517 780
 867 73 52015 44 221 578 692 973 53320
 429 700 54483 554 858 919 55235 47 437
 83 637 56024 296 512 668 57257 67 359
 722 69 910 58113 250 527 699 716 54 819
 59000 786 907 8 11 66

160159 90 280 348 447 83 651 726 923
 161020 495 868 162087 362 876 967
 163121 23 70 209 25 401 49 55 553 628
 51 780 164637 39 61 883 165037 107 445
 896 166110 48 79 458 62 72 865 923
 167014 151 74 261 333 673 722 840 88
 90 168352 589 638 754 169153 223 588
 896

170066 268 84 483 541 613 23 97 967
 171494 889 172132 340 92 693 858 173150
 259 391 414 73 174063 663 68 431 60
 636 47 802 175117 264 414 618 948
 176205 530 711 42 871 81 912 177010 39
 79 232 702 823 81 178001 45 98 129 47
 586 614 17 79 757 874 179102 370 434
 795 872 950

140027 221 416 141384 142201 443 500
 613 770 825 911 143241 76 304 683 91
 747 900 86 144162 794 871 914 145000 78
 123 296 572 90 97 963 95 146358 681
 967 147084 178 246 386 485 560 148134
 444 718 149459 673 739 79 804 914 72
 150433 960 151226 511 682 703 927
 152020 98 182 208 63 419 21 48 54 841
 153006 193 300 407 769 154014 317 88
 155048 199 228 453 156017 194 211 90
 320 75 448 714 800 157065 260 317 711
 31 833 43 917 158153 201 58 394 159055
 78 546 687 755

100010 501 101099 347 96 429 503 652
 928 102024 340 829 103684 104386 569
 105096 147 230 353 494 513 76 106194
 254 330 91 93 571 643 824 79 987 107516
 95 637 72 913 108014 271 402 41 651
 706 27 109776 801 927
 110061 301 23 61 499 917 111106 276
 564 602 91 829 112221 302 574 651 860
 113003 30 826 114148 432 639 756 115105
 66 349 937 42 116045 343 900 117141
 226 942 85 118068 422 553 631 51 86
 846 962 119333 470 588 89 679
 120185 310 505 89 635 82 765 868
 121094 496 648 74 728 122317 43 452
 123036 313 516 615 81 124116 623 125166
 612 77 78 861 920 126081 252 390 822
 915 19 127245 64 448 128125 547 684
 767 877 723 30 129002 99 102 70 821
 130031 46 81 236 41 518 89 746 53
 131072 330 77 737 822 998 132055 189
 236 853 931 133140 87 295 420 501 628
 977 134173 243 74 410 81 643 85 933
 135522 712 59 892 136212 49 323 613
 50 82 796 950 81 137051 443 138076 213
 15 468 533 661 905 9 139319 958

60156 655 749 61031 273 475 545 61
 648 860 62275 759 864 63000 364 627 753
 616 64570 624 53 700 876 981 65006 54
 3 316 402 943 66012 431 40 622 67228
 37 766 891 68085 90 126 212 608 885
 69178 273 311 15 737 840 85 929
 70023 128 266 697 96 71558 78 915
 72059 100 268 323 562 654 73258 850 68
 70 908 37 74182 468 544 601 2 75005
 232 376 507 93 689 724 77 933 70

160159 90 280 348 447 83 651 726 923
 161020 495 868 162087 362 876 967
 163121 23 70 209 25 401 49 55 553 628
 51 780 164637 39 61 883 165037 107 445
 896 166110 48 79 458 62 72 865 923
 167014 151 74 261 333 673 722 840 88
 90 168352 589 638 754 169153 223 588
 896

170066 268 84 483 541 613 23 97 967
 171494 889 172132 340 92 693 858 173150
 259 391 414 73 174063 663 68

Na ziemiach Pomorza

Program uroczystości otwarcia radjostacji toruńskiej

Zgodnie z naszymi zapowiedziami, uroczyste otwarcie rozgłośni toruńskiej Polskiego Radja odbędzie się we wtorek, dnia 15 stycznia r. b.

Porządek uroczystości otwarcia przewiduje, jako główny punkt audycje między godz. 20 a 20,50, którą z Torunia transmitować będzie radjostacja warszawska na wszystkie rozgłośnie polskie. Na program audycji złożą się: 1) przemówienia reprezentantów Rządu i władz, przedstawicieli Polskiego Radja z Warszawy, oraz społeczeństwa pomorskiego; 2) występ chóru mieszanego „Lutnia”, pod dyktando p. Rutkowskiego, który odśpiewa: a) Hasło do pracy ks. kanonika Lewandowskiego,

b) wieniec pieśni narodowych Gala, c) Wisło moja... Ignacego Danielewskiego; 3) przemówienie okolicznościowe w gwarze kaszubskiej; 4) występ chóru męskiego „Dzwon”, pod dyktando prof. Wieczorka, który odśpiewa: a) Nasz Bałtyk — Nowowiejskiego, b) Hymn Pomorski — prof. Moczyńskiego, słowa Szusta; 5) „O budowie Torunia” — opowie dyrektor techniczny Polskiego Radja inż. Heller.

W godzinach porannych, po nadaniu pieśni „Kiedy ranne wstają zorze...” rozgłośnia warszawska, w związku z uroczystością otwarcia radjostacji toruńskiej, nada na wszystkie rozgłośnie polskie piosenki kaszubskie, w wykona-

niu Polskiej Kapeli Ludowej, w układzie i pod dyktando Kazury.

Również w godzinach rannych, na intencję pomyślnej pracy rozgłośni toruńskiej, odprawiona zostanie w bazylice św. Jana msza św.

Aktu poświęcenia najmłodszej radjostacji polskiej dokona osobiście J. E. Ks. Biskup Chełmiński St. Okoniewski, który również przemówi przed mikrofonem.

Zakończy uroczystości zebranie towarzyskie, które odbędzie się w salach Dworu Artusa w godzinach wieczornych.

3 lata więzienia za „przeżycia romantyczno-kryminalne”

Niebezpieczny włamywacz Szymański skazany dziesiątym wyrokiem za kradzież w sklepie p. Anfiłkowej w Gdyni

W ostatnich dniach lipca cała Gdynia poruszona została niezwykle śmiałym włamaniem, dokonaniem w samym centrum miasta w dużym sklepie bielizny pani Anfiłkowej przy ul. Świętojańskiej.

Lupem nieznanymi złodziejami padły 2 duże walizki, pozostawione tego dnia w sklepie przez komiwojażerów łódzkich. Do walizek tych złodzieje napakowali najrozmaitsze towary: całe kolekcje bielizny damskiej, wielką ilość sztucznej biżuterji i innych rzeczy wartości 4000 zł.

PECHOWY GUZIK.

Ulewa zatarła wszelkie ślady, wobec czego nawet pies policyjny nie mógł rozpoznać kierunku, w jakim oddalili się opryszk. Na podłodze znaleziono jedynie mały skórzany guzik od kurtki sportowej.

Tegoż dnia policja tczewska, zaalarmowana telegramem, zauważyła w przechowalni bagażu dwie duże złote walizki i aresztowała oburzonego do głębi niegrzecznością policji ich właściciela artystę - recytatora Szymańskiego. Oburzenie przewiezionego do Gdyni artysty było tak przekonywujące, że byłby on niechybnie zwolniony, gdyby nie wartość walizek, w których znajdowały się rzeczy pani Anfiłkowej.

Szymański twierdził, że kupił je okazjnie w Sopotach. Dopiero brakujący guzik skórzany na kurtce artysty przesądził sprawę i młody obiecujący recytator powędrował do kryminału.

ARTYSTA - RECYTATOR I CHIROMANTA PRZED SĄDEM.

W październiku Szymański stanął przed Sądem Okręgowym. Był to jeden z najbardziej oryginalnych procesów, jakie kiedykolwiek rozegrały się w sali rozpraw sądowych.

Z oczu oskarżonego biła rozpacz i szlachetność, gdy zboliałym głosem opowiadał przewodniczącemu przeżycia swej kariery artystycznej. Był on jak okazuje się „dyrektorem Trupy Polskich Artystów”, która dała dwa gościnne występy... w Ludwikowie.

Z odczytanych przez sąd dokumentów, nadesłanych przez wydział śledczy w Poznaniu, okazuje się, że dwa występy w Ludwikowie należały do rzędu najmniej ciekawych występów artysty-recytatora.

Występy te poprzedziły parę lat bardziej poważnych występów w Paryżu i Berlinie, których epilogiem było... 9 wyroków skazujących za włamania i większe kradzieże.

— „Nie chciałem dla siebie żadnych korzyści! — twierdził recytator. — Włamanie dokonałem dla celów romantyczno - kryminalnych. Potrzebne mi to było do powieści, którą właśnie pisałem!!!

WŁAMYWACZ POD OPIEKĄ PSYCHJATRÓW.

Dalszy ciąg rozprawy przynosił nie mniej oryginalne odpowiedzi.

Recytator, który okazał się również chiromantą opowiadał o „Golgocie moralnej”, którą przechodzi oraz o wstrząsie mózgu, doznany przez niego w katastrofie kolejowej pod Szubinem.

Odpowiedzi oskarżonego były do tego stopnia niespodziewane, że sąd odrzucił sprawę, przekazując Szymańskiego do badania psychiatrycznego, które wykazało, czy pociąg do przeżyć romantyczno - kryminalnych nie wziął istotnie początku w... pociągu z pod Szubina.

W więzieniu Szymański oddawał się rozważaniom filozoficznym i pisał swoje wspomnienia pełne głębokich dygresyj na najróżniejsze tematy. Badania psychiatryczne nie wykazały niebezpieczności włamywacza - chiromanty i wczoraj Szymański powrócił znowu na ławę oskarżonych, gdzie odpowiadał za

nocną wizytę w sklepie pani Anfiłkowej.

ZNOWU PRZED SĄDEM.

Mimo zaklęć „na rany Chrystusa” i głębokich uwag filozoficznych oskarżonego, błagającego litości, sąd opierając się na przeszłości niepoprawnego włamywacza, przypieczętowanej 9 wyrokami skazującymi w Paryżu i Berlinie i stwierdziwszy, że jedyny pociąg, który w życiu jego odegrał decydującą rolę, jest to pociąg do cudzych rzeczy, wymierzył mu surową karę 3 lat więzienia, ale bez pozbawienia praw.

3 lata w więzieniu dostarczą niewątpliwie egzaltowanemu włamywaczowi dużo okazji do głębokich i ważkich rozważań filozoficznych i przekonają, że autor dzieł romantyczno - kryminalnych może mieć wielką łatwość w pisaniu bez okradania w tym celu swoich bliźnich.

Nie tylko o narzeczonego biją się niewiasty

34-letnia Anastazja Wojnowska z Bydgoszczy stanęła przedwczoraj przed sądem oskarżona o zadanie ciężkiego urazu cielskiego Irenie Wolnickiej. Myliłby się jednak grubo ten, kto by pochopnie przypuszczał, że znowu poszło o narzeczonego... Wcale nie. Wojnowska wraz z Wolnicką zatrudniona była w pewnym przytulku dla dzieci. Niestety chciało, iż pewnego pierwszego — Wojnowska zawiadana została przez zarząd przytulku do kancelarii, gdzie oświadczone jej, iż zostaje zwolniona z pracy. Smutna ta wieść tak bardzo rozgniewa-

ła Anastazję W., iż wyleciałszy jak z procy z kancelarii, natarła na niczego się nie spodziewającą Bogu ducha winną koleżankę, bijąc ją do nieprzytomności. Jakiś cięższym narzędziem, które wpadło w zapale walki Wojnowskiej w rękę, zadała ona Wolnickiej ciężki uraz cielski, w konsekwencji czego zasiadła na ławie oskarżonych. Wojnowska tłumaczyła się, iż w sprawie jej dymisji Wolnicka maczała rękę. Sąd skazał Wojnowską na pół roku aresztu, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Aparat rakiety stacji ratowniczej Urzędu Morskiego ocalił życie czterem rybakom

Jak donosiliśmy wczoraj, wskutek zepsucia się motoru i zamarznięcia żagli, osiadł na mieliznie w pobliżu brzegów helskich, na wysokości wydmy „Bocianie Gniazdo” dwumasztowy kuter motorowy „Starnia” (zn. rej. Gdynia 90), będący własnością Morskiego Instytutu Rybackiego. Kuter, pokryty grubą warstwą lodu, pozostał na miejscu, jakby wmurowany w mieliznę.

Zalógę „Starni” składającą się z 4 rybaków, uratowano nie przy pomocy mieszkańców Helu, jak nas początkowo poinformowano, lecz przy użyciu specjalnego aparatu rakiety stacji ratunkowej.

Stacje ratunkowe Urzędu Morskiego posiadają aparaty rakiety, których działanie jest następujące.

Wystrzelona w stronę zagrożonego statku rakietka pociąga za sobą cienką linę, do której przymocowana jest druga, nieco grubsza liną „bez końca”, umieszczona na blokach. Jeden blok umocowany zostaje na brzegu, a drugi przymocowuje się do masztu ratowanego statku. Następnie za pomocą tej li-

ny przeciągnięta zostaje na statek trzecia gruba liną t. zw. „proza”, której jeden koniec umocowany jest także na brzegu, a drugi na maszcie statku ponad krążkiem liny „bez końca”.

Kiedy liny są już umocowane, przeciągnięta zostaje z brzegu na zagrożony statek boja ratunkowa, w której jest miejsce dla jednego człowieka. Po przybiciu boi do burty zagrożonego statku, wchodzi do niej jeden z członków załogi, poczem boja zostaje ściągnięta do brzegu za pomocą „liny bez końca”.

Jeszcze jeden kuter rybacki w niebezpieczeństwie

Przedwczoraj wieczorem Posterunek Straży Granicznej w Mechlinkach zauważył na morzu w Zatoce Puckiej kuter rybacki, wzywający pomocy. O wypadku tym został niezwłocznie powiadomiony Morski Urząd Rybacki, który wysłał na ratunek motorowy kuter badawczy „Ewa”.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną SÓL MORSZYŃSKA przeczyszczającą, Zarząd Zdrojowiska Morszyn od 1 stycznia rb. obniżył cenę na zł 2,80 za flakon. (42)

„Muzykalna” rodzinka... Matka i cztery córki w obronie fortepianu wywołały awanturę z sekwestratorem

Jeśli muzykalność objawia się w umiłowaniu do takiego czy innego instrumentu, w takim razie już bez zastrzeżeń należy panią Jadwigę Grabowską z Bydgoszczy, oraz wszystkie jej córki: Szarlotę, Katarzynę, Konstancję i Małgorzatę zaliczyć do muzykalnych, jako, że przywiązały się one do swego rodzinnego fortepianu tak bardzo, iż były gotowe bronić go nie tylko rękami, ale i — jak się to mówi — nogami i zębami. Używając tego określenia waleczności do pań Grabowskich, należałoby jeszcze do rąk nóg i zębów dodać szereg innych, a bardzo poręcznych sprzętów, jakie były przez nie użyte w dniu, w którym do mieszkania ich przybył sekwestrator p. Roman Kowalski. Ale zaznajmy rzecz od początku.

Otóż jak się już rzekło — do mieszkania p. Grabowskiej przybył kiedyś sekwestrator, z zamiarem dokonania zajęcia za jakiejś zalety. Nie wiadomo, czy egzekutor był z natury przeczorny, czy też znał bliżej dłużniczkę, dość na tem, iż dla załatwienia swej misji przybył w towarzystwie dwóch posterunkowych. Łatwo obliczyć na oko, że siły były nie równe... Ale to nie przeraziło bynajmniej dłużniczek, które z matką na czele ruszyły ławą na przedstawicieli władzy. Szala zwycięstwa wahała się początkowo w końcu jednak prawo odniosło triumf nad bezprawiem, a posterunkowym udało się walczące Grabowskie wepchnąć do kuchni, gdzie je zabarykadowano. Słusząc jednak nadal taktę bezwzględnej gniebienia przeciwnika — Grabowskie nie dały policjantom otrzeć potu z czoła, gdyż uzbrowiły się w drągi i drążki — zdemolowały własne drzwi, dając do starcia wręcz.

Arabska ta awantura odżyła wczoraj na sali Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, gdzie toczyła się rozprawa rodziny Grabowskich. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego — Sąd wymierzył wszystkim oskarżonym za wyjątkiem Małgorzaty Grabowskiej karę półrocznego aresztu, z warunkowym zawieszeniem na 4 lata.

„Grom” z Chojnic reprezentuje woj. pomorskie i poznańskie w Wilnie

W czwartek, 10 stycznia, rozpoczęło się w Wilnie turniej o szkolne mistrzostwo hokejowe Polski. W rozgrywkach, które potrwają do niedzieli, 13 stycznia, włącznie, weźmie udział 9 drużyn, reprezentujących wszystkie kuratoria szkolne. Rozegranych zostanie ogółem 36 spotkań.

Szkolne zespoły hokejowe województwa pomorskiego i poznańskiego reprezentuje drużyna „Gromu” z Chojnic. Hokeiści chojniccy przybyli do Wilna wczoraj popołudniu.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna!

Dzięk



w Bydgoszczy

czwartek
10
styczeń

Kalendarzyk rzymsko-kat.
Czwartek: Agatona — Piątek: Honoraty p.

— Dyżur nocny aptek do dn. 13 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ulica Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka St. romiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Challenge humoru” dziś w wykonaniu obu zespołów artystycznych. Rzecz ta ukaże się już poraz ostatni.

W piątek „Niewiniatko” Milloackera. Premierę komedii Józefa Blizińskiego w adaptacji literackiej A. Grzymala - Siedleckiego p. t. „Rozbitki”, naznaczoną na sobotę, dnia 12 bm. Pod reżyserją St. Dąbrowskiego

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Julika”.
APOLLO: „Prawda o miłości”.
BALTYK: „Jeźdźcy z Rio Grande”.
KRISTAL: „Melodie cygańskie”.
REWJA: „Poskromiciel”.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy
 Oddział nocny w Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57
13,55, 15,30, 19,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40. (do Łaskowic) 3,56, 5,50 (do Łaskowic) 7,35, 12,13, 13,13. (do Łaskowic) 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.
Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.
Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyciemnienie ciastka.

Z miasta

— Podziękowania. Wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli dary z okazji świąt Bożego Narodzenia dla biednych parafii, składa Konferencja św. Wincentego a Paulo przy kościele ks. Misjonarzy serdecznie „Bóg zapłać”.

— Zw. Weteranów Powstań Narodowych Koło Kolejarzy. Zebranie miesięczne dnia 10 bm. o godz. 18 w Domu Czeladzi przy ul. Zygm. Augusta.

— Zarząd Tow. Polsko - Czechosłowackiego w Bydgoszczy uprasza członków o przybycie na zebranie, które odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 18 w Klubie Polskim. Referat wygłosi p. prezes Kierski z Poznania.

— Obchód gwiazdkowy Oddz. bydż. Zw. Pracowników w Handlu i Przemysle odbędzie się dziś, dn. 10 bm. o godz. 19,30 w Reursie Kupieckiej.

— Roczne walne zebranie Tow. Gimn. Sokół V odbędzie się dn. 10 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1.

— Orkiestra K. P. W. Roczne walne zebranie dn. 11 bm. o godz. 18 w Ognisku K. P. W., ul. Zygmunta Augusta.

— Już tylko kilka dni dzieli nas od rocznego balu Polskiego Białego Krzyża, który odbędzie się dn. 12 bm. w sali Malinowej Pod Orłem.

— Zaproszenia i bilety na bal karnawalowy chóru męskiego „Halka”, który odbędzie się dn. 12 bm. są jeszcze do nabycia w f-lu Franböll i Kolekturze Kaptankiwiacza.

— Czy pamiętacie o balu Tow. Przyjaciół Z. S. — sobota dnia 12 bm.

— Najbliższe zebranie członków Kursu Kandydackiego L. M. odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19, a nie 10, jak to wczoraj mylnie podaliśmy, w lokalu L. M. przy ul. Marszałka Focha 39.

„Miłośnik” biżuterji

Uproszczony sposób zaopatrywania się w biżuterję wynalazł nieznanym jakiś osobnik, który skuszony świecącymi precyzjami szafki reklamowej znanego w mieście jubilera p. Henryka Kaszubowskiego przy ul. Długiej, skróconym procederem stłuki czyhał i „świsnął” kilka naszyjników, oraz łańcuszków wartości 209 zł.

Złodziej uporał się w tempie tak błyskawicznym z „przedmiotami” swego zainteresowania, iż stróż nocny, który na brzek tęczowego szkła zjawił się pędem na miejscu, zastał tylko hasający mroźny, przenikliwy wiatr, który zdaje się silnym podmuchem zmiotł z ziemi i czelnego rzeźmieszka.

P. Poczekaj uniewinniony

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy, jako przed instancją odwoławczą, odbyła się wczoraj rozprawa z odwołania p. Władysława Poczekaja, właściciela przedsiębiorstwa spedycyjnego w Bydgoszczy, który podczas rozprawy przed sądem I. instancji skazany został na 150 zł grzywny za obrazę komornika. Sąd Okręgowy p. Poczekaja od winy i kary uwolnił, nie dopatrując się w słowach skierowanych przez p. Poczekaja do p. kom. Twardowskiego przestępstwa.

Obchód gwiazdkowy pracowników pocztowych

Ub. niedzieli bydgoskie Koło Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów obchodziło swój doroczny obchód gwiazdkowy. Przewodniczącym był „Strzelniczy”, gdzie odbył się obchód — wypełnili do ostatniego miejsca liczni pocztowcy, oraz ich rodziny i dzieci. Imieniem Zarządu Okręgowego Związku Niższych Pracowników przemówił na wstępie prezes p. Buzalski, witając p. dyr. P. i T. inż. Kozubka z małżonką, prezesa Poczciowego PW. p. nac. wydz. Ertla, kierownika referatu społecznego p. Dziańskiego, naczelnika Retza, oraz licznych gości i członków Związku. Z kolei w serdecznych słowach przemówił prezes Koła p. Bezański, witając przedstawicieli władz, oraz proboszcza farnego ks. kanonika Schulza, i

ks. Mnichowskiego z parafji Szwederowo. Po odegraniu przez orkiestrę PPW. kilku kołend nastąpiło dzielenie się opłatkiem.

Na drugą część obchodu złożyło się wystawienie sztuki ludowej opartej na motywach i tle Bożego Narodzenia, w 3 odsłonach pt. „W betlejemskiej światej noc”. Jako amatorzy wystąpili członkowie Związku. Całość wyreżyserował p. Kukliński, a muzycznie przygotował kapelmistrz orkiestry pocztowców p. Smaruj.

Podczas obchodu p. dyr. Kozubek wręczył dziękczynkom, które deklamowały o kolicznościowe wierszyki (Kukliński, Lorenównie, Michałowiczównie i Błochównie) piękne książki na pamiątkę.

„Gwiazdka” Związku Rezerwistów

Przed kilku dniami urządził Zw. Rezerwistów w Bydgoszczy wraz z rodziną Zw. Rezerwistów tradycyjny obchód dzielenia się opłatkiem. Liczni zebrani wysłuchali wstępnych słów prezesa p. mec. Szlenka, który wskazał na zadania i cele Związku, zapraszając wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych do usilnej współpracy nad urzeczywistnieniem wytycznych, objętych programem zadań Zw. Rezerwistów.

W skupieniu wysłuchano słów ks. wikariego Świadka, który wygłosił przemówienie

na temat znaczenia opłatka w chrześcijańskim społeczeństwie.

Złożone przez p. kpt. Kalitę życzenia w imieniu p. prezydenta miasta wywołały u zebranych owacyjne przyjęcie.

W wielkim skupieniu podzielono się opłatkiem, poczem nastąpiło skromne obdarowanie najbardziej potrzebujących członków Związku i ich rodzin.

Wspólna zabawa członków i ich rodzin, była uświetnieniem miłego wieczoru.

Który kradł, a który czatował?

Srubka zwała winę na Umińskiego

Dwaj młodociani obywatele bydgoscy, 21 letni żeglarz Jan Umiński i 20 letni Józef Srubka jak już wesoło donieśliśmy — wkradli się do berlinki Jana Kurka, skąd wykradli 420,— zł. Niedługo cieszyli się lupem, bowiem argusowe oko policji wytropiło złoczyńców, którzy w konsekwencji swego wprawdzie śmiałego czynu — znaleźli się przed obliczmem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Zwyczajem wytrawnych, doświadczonych i przemysłowych przestępców zwalali wzajem na się winę, klarując, iż tylko stali

na czatach, a kradł „ten drugi”.

Ponieważ w wyniku przewodu sądowego nie zdołano zmaterjalizować „tego drugiego”, t. j. istotnego winowajcy, przeto karą 6-miesięcznego więzienia podzielić się musieli obaj zgodnie. Należy przypuszczać iż w ustrojonej celi więziennej, w której znaleźli się zaraz po wyroku, bowiem, jako recydywistom odmówiono im zawieszenia, zdolają się wreszcie porozumieć, który z nich kradł, a który czatował.

Bezpłatny kurs jazdy figurowej na łyżwach

Jak nas informują — Miejski Komitet W. F. i P. W. w Bydgoszczy organizuje w tych dniach początkowy kurs jazdy figurowej na łyżwach. Nauka odbywać się będzie na ślizgawce B. K. S. „Polonia” przy ul. Hetmańskiej we wtorki, czwartki i soboty w godz. 17 do 18,30 i na ślizgawce Bydgoskiego Klubu Sportowego przy pl. Kochanowskiego w poniedziałki, środy i piątki o tej samej porze. Kursy prowadzić będzie mgr. w. f. p.

Zakrzewski, który przyjmować będzie zapisy na miejscu. Udział mogą wziąć bezpłatnie (obowiązuje tylko kupno biletu na ślizgawkę) wszyscy członkowie miejscowych klubów sportowych i organizacji W. F. i P. W., którzy opanowali jazdę zwykłą na łyżwach. Początek kursów w sobotę dnia 12 bm. na ślizgawce Polonii i w poniedziałek dnia 14 bm. na ślizgawce B. K. S.

Zwłoki śp. radcy Wyszynskiego w Warszawie



We wtorek rano przybyły do Warszawy zwłoki radcy ambasady RP. w Berlinie śp. Kazimierza Wyszynskiego. Na dworcu wschodnim odbyła się uroczystość żałobna oddania hołdu pamięci zmarłego poczem wagon ze zwłokami odjechał do Lublina, gdzie odbędzie się pogrzeb. Na zdjęciu — moment uroczystości żałobnej podczas przemówienia gen. Orlicz-Dresera.

W Fordonie powinna stanąć szkoła szybowcowa

W trosce o zamłowanie do lotnictwa naszej młodzieży

Lotnictwo, istniejące wszystkiego trzydziści zaledwie lat jest już dziś tak popularne na całym świecie jak radio.

Coraz więcej ludzi garnie się do lotnictwa, coraz więcej zdobywa sobie ono już nie tylko zycielichwych przyjaciół i protektorów, ale gorących fanatycznych niemal entuzjastów.

I nas też instytucje lotnicze takie jak Aeroklub i LOPP. są zasypywane podaniami chłopców, rwących się do latania nietylko z chęci zażywania wrażeń, ale ożywionych poważną chęcią pracy dla lotnictwa.

A podobnie jak nowoczesna armia nie może się obyć bez lotnictwa, tak lotnictwo nie może się obyć bez licznych pilotów. Poważną rolę w wyszkoleniu na pilotów spełnia u nas szybownictwo.

Do niedawna szybownictwem interesowały się głównie dwa ośrodki: lwowski hazujący na Bezmiechowej i Czerwonym Kamieniu oraz warszawski opierając się na szybowisku Polichnie.

Obecnie już cały kraj pokryty jest siecią kół szybowcowych, zbudowanych w 10-ciu

Okręgach szybowcowych, odpowiadających terenom działalności 10-ciu naszych Aeroklubów.

Prawie we wszystkich okręgach szybowcowych znajdują się lokalne szybowiska, służące za przedszkola dla kandydatów do szkół szybowcowych centralnych jak n. p. Bezmiechowa.

Martwią się tylko ci młodzi i entuzjaści dla których w szupłych ramach dzisiejszej organizacji sportowo-lotniczej zabrakło miejsca.

Stworzenie takich warunków dla sportu szybowcowego, w których zakończyłoby się bezpowrotnie to marnowanie talentów, jakie zabyłyby niewątpliwie wśród masy tych nieszczęśliwych entuzjastów przed którymi zamykają się dzisiaj wszelkie furtki, winno być troską społeczeństwa wielkopolskiego. Bo w rozwoju szybownictwa tak się złożyło, że właśnie młodzież wielkopolska, jeżeli chodzi o warunki szkolenia, jest najbardziej pokrzywdzona.

Dotychczas jest ona pozbawiona tych warunków, w których pracę szybowcową można było uznać za racjonalną. Nie można młodzieży Wielkopolskiej odmówić zapału do pracy. Podobnie jak kiedyś młodzież innych dzielnic, gdy nie miała jeszcze szkół szybowcowych na swych terenach, pragnie się ona kształcić w sztuce latania własnymi siłami. W rezultacie buduje się szybowce w różnych kołach poto aby być pozbawionym możliwości latania na nich z braku pomocy fachowej, czy też z braku środków po temu.

Jakżeby inaczej wyglądała ta praca w szkole szybowcowej, na odpowiednim terenie, przy wykorzystaniu wszelkiej pomocy technicznych.

Teren nasz nie jest bynajmniej gorszy dla uprawiania szybownictwa od terenów innych województw.

Komisja szybowcowa po zbadaniu go, stwierdziła, że właśnie w Fordonie pod Bydgoszczą są warunki dla szybownictwa wymarzone i tam powinna stanąć wielkopolska szkoła szybowcowa.

Potrzeba tylko, aby z zamierzeniami Okręgu Wojewódzkiego I. O. P. P. w Poznaniu poszły równoległe poczynania społeczeństwa wielkopolskiego.

Butelka w okno ambasady!

W warszawskim areszcie centralnym osadzono Żyda uciekiniera z Niemiec, 50-letniego Samuela Ehrenreicha, który w tych dniach rzucił butelkę w okno ambasady niemieckiej w Warszawie wybijając szybę na parterze.

W butelce znajdował się list z opisem ostatnich przeżyć Ehrenreicha, który od 28 lat przebywał w Niemczech, ostatnio utracił cały swój majątek i musiał uciekać do Polski.

Pielgrzymi austriacy zachwyceni grzybem w Polsce

Do Wiednia powróciło ostatnio 30-tu uczestników sześciodniowej pielgrzymki do Częstochowy, zorganizowanej przez pisma wiedeńskie.

Kierownicy wycieczki nie szczędzili pochwał dla niezwykłej uprzejmości polskich władz granicznych i podkreślali przyjazne przyjęcie, jakiego doznali w Polsce.

Młodzież polska zagranicą

W RUMUŃSKIEJ BESARABJI

W wyniku ostatniego zjazdu młodzieży polskiej z zagranicy, nastąpił ogromny rozwój istniejącego w Kiszyniowie Tow. Młodzieży Polskiej, które zwiększyło znacznie liczbę swoich członków, założyło sekcję sportową, chór polski, teatr amatorski, zorganizowało szereg obchodów i uroczystości narodowych itp. Towarzystwo to liczy obecnie przeszło 150 członków i członkiń.

Polscy studenci w Niemczech

W przejeździe ze Stuttgartu do Berlina bawiła we Frankfurcie n. M. wycieczka słuchaczy architektury Politechniki Warszawskiej pod kierownictwem pp. Jerzego Soltana i Jana Polńskiego. Wycieczkę poprowadził nadburmistrz Frankfurtu n. M., dr Fryderyk Krebs serdecznym przemówieniem.

Na powitanie to odpowiedział p. Soltan, poczem uczestnicy wycieczki wpisali się do „Złotej księgi” m. Frankfurtu. Z polecenia dr. Krebsa umożliwiono wycieczce zwiedzenie wszystkich interesujących ją urządzeń miejskich, jako to: starego miasta, nowych ciekawych osiedli itd. Odbyło się też przyjęcie w salonach konsulatu, gdzie konsul R. P. Korzeniowski z małżonką serdecznie podejmowali gości.

Wiadomości z Gdańska

Echa wizyty gdańskiej w Warszawie

Delegacja gdańska wyraża się entuzjastycznie o pobycie w Polsce

Delegacja gdańska powróciła z wizyty warszawskiej do Gdańska we wtorek, dn. 8 bm. o godz. 23 w nocy. Na dworcu powitał delegację kierownik partii hitlerowskiej w Gdańsku Forster, oraz grono urzędników Senatu.

Prezydent Greiser prosił obecnego na dworcu radcę legacyjnego Generalnego Komisarzatu Rządu Polskiego p. Ziętkiewicza o wyrażenie Rządowi Polskiemu podziękowania za wspaniałe zorganizowanie podróży i serdeczne przyjęcie w Polsce.

Uczestnicy delegacji gdańskiej, wyrażają się o wizycie w Warszawie z wielkim entuzjazmem. Delegacja gdańska omawiała z prezesem Rady Ministrów i ministrem Spraw Zagranicz-

nych zasadnicze kwestje stosunków polsko-gdańskich. Tak strona gdańska, jak i polska poruszyła w przeprowadzonych rozmowach nowe problemy, interesujące obie strony.

Punktem kulminacyjnym wizyty było przyjęcie delegacji gdańskiej przez Marszałka Piłsudskiego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. prof. Mościckiego.

Delegacja gdańska jest zachwycona serdecznym przyjęciem, jakiego doznała w Polsce oraz umożliwieniem jej bezpośredniej wymiany zdań z rządem polskim.

Wizyta ta stanowi jeszcze jeden poważny krok w rozwoju stosunków polsko-gdańskich.

Wyspane... z kałamarza „sensacje”

organu gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej

W organie gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej „Der Danziger Vorposten” od czasu do czasu ukazują się sensacyjne artykuły, których celem jest udowodnienie, jakoby polski Zarząd Kolei w Gdańsku (Gdańskie Biuro P. K. P.) prowadził politykę eksterminacyjną w stosunku do pracowników narodowości niemieckiej.

Jeszcze nie przebrzmiały echa artykułu tego pisma, w którym z okazji sezonowego zwolnienia robotników postawiono polskim władzom kolejowym szereg nieuzasadnionych zarzutów, a już mamy do zanotowania nowy fakt metod stosowanych przez „Der Danziger Vorposten”.

Mianowicie w ubiegłą niedzielę na stacji Wrzeszcz miała wysiąść przez omyłkę grupa podróżnych, w przekonaniu, że znajduje się już w Gdańsku. Podróżni mieli zwrócić się do dyżurnego

ruchu o informacje, który rzekomo nie mógł im ich udzielić, z powodu nieznaności języka niemieckiego. Wydarzenie to „Der Danziger Vorposten” zapatrjuje komentarzem, iż polskie koleje powinny zatrudniać więcej personelu niemieckiego, żeby mógł on sprostać wymaganiom ruchu kolejowego na terenie W. M. Gdańska.

Jak się dowiadujemy, opisany wyżej przez „Vorposten” wypadek, nie odpowiada prawdzie, gdyż dyżurnym ruchu, który pełnił służbę w danym dniu, był urzędnik narodowości niemieckiej, obywatel gdański, który nie rozumie ani słowa po polsku.

Powyższy przykład tendencyjnych informacji zamieszczanych przez „Vorposten”, lustruje metody i środki, którymi zwalcza się wszystko co polskie na terenie W. M. Gdańska.

Demonstracje socialistów i komunistów

podczas obrad sejmiku powiatowego Wielkie Żuławy

We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego w listopadzie nowego sejmiku powiatu Wielkie Żuławy w Nowym-Dworze, które zagalął starosta Andres przemówieniem, zakończonym okrzykiem na cześć Rzeszy niemieckiej i kanclerza Hitlera.

Ponieważ posłowie socjalistyczni i komunistyczni podczas okrzyku nie powstałi z miejsc, zostali przez starostę wykluczeni na dwa posiedzenia.

Frakcja socjalistyczna złożyła pisemne zażalenie przeciwko ważności wyborów do

sejmiku, które jednak sejmik oddalił.

Sejmik uchwalił jednogłośnie nowy regulamin posiedzeń i nowy regulamin wyborczy wydziału powiatowego.

Następnie dokonano wyboru członków wydziału powiatowego i poszczególnych komisji, do których wybrano jedynie członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Polsko-gdańskie rozmowy w sprawach turystycznych

Jak donosi biuro prasowe senatu gdańskiego we wtorek wyjechał senator Bartz w towarzystwie kierownika gdańskiego związku turystycznego dr. Bartha do Warszawy, celem przeprowadzenia z miarodajnymi czynnikami polskimi rozmów na temat polsko-gdańskiego ruchu turystycznego.

Ważne dla zwolenników sportów zimowych

W biurze gdańskiej centrali ruchu turystycznego przy ulicy Stadtgraben zwołone są do przeglądu sprawozdania z wyjazdów sportów zimowych z Niemiec, Austrii i Szwajcarii.

Co drugi lub trzeci dzień nadchodzą nowe wiadomości o warunkach śniegowych, lodowych i atmosferycznych dla sportów zimowych, a mianowicie narciarstwa, łyżwiarstwa i saneczkarstwa.

Niektóre z tych wiadomości zawierają tak że informacje o terminach meczów oraz o specjalnych pogciągach sportowych z podaniem cen jazdy.

Oprócz tego umieszczono przy drzwiach wejściowych do biura gdańskiej centrali turystycznej tablicę z informacjami o stanie torów saneczkowych i narciarskich, z której można czerpać informacje również po zamknięciu biura.

Nacjonalizacja nazwisk w Estonji

Donoszą z Tallina, że w całej Estonji prowadzona jest agitacja za zmianą nazwisk o brzmieniu cudzoziemskimi na estońskie. Zmianę nazwisk zapowiedziało już szeregi wyższych dziedzicy estońskich,

Działalność Instytutu Bałtyckiego w r. 1934

W dniu 8 stycznia br. odbyło się w Toruniu w Instytucie Bałtyckim zebranie Zarządu Instytutu, pod przewodnictwem Pomorskiego Starosty Krajowego p. Wincentego Łackiego, z udziałem członka Kuratoriumu Instytutu p. Józefa Kożuchowskiego, Prezesa Rady Ligii Morskiej i Kolonialnej. W zebraniu wzięli udział m. in. ks. Prałat Alfons Mańkowski, Prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz Dr. Michał Polak, Kurator Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

Z ważniejszych spraw, na porządku obrad zebrania Zarządu było poza sprawozdaniem Dyrekcji Instytutu omówienie zamknięcia rachunkowego za rok 1934, jak też uchwalenie preliminarza budżetowego i planu finansowego na rok 1935.

Sprawozdanie przedstawione przez Dyrekcję Instytutu w formie osobnego druku, zawiera obraz dalszego rozwoju działalności placówki naukowej, szcze-

gólnie w zakresie badawczym i wydawniczym. W roku sprawozdawczym bowiem ukazało się 6 tomów Pamiętnika I. B., o objętości 1215 stron druku, 9 osobnych rozpraw w formie odbitek z Pamiętnika o objętości 727 stron druku, 13 referatów w związku z IV Naukowym Zjazdem Pomorzoznawczym w Krakowie, o objętości 281 stron, 19 zeszytów Biblioteczki Bałtyckiej, o objętości 1319 str. druku. Poza to wydano w tym czasie 30 komunikatów, o objętości 132 str. druku.

W opracowaniu tego dorobku naukowego brało udział 50 autorów. Jeżeli zaś chodzi o ogólny obraz działalności Instytutu i jego kontakty naukowe i społeczne, to na podkreślenie zasługuje fakt, że w ubiegłym roku utrzymywał on żywy kontakt z 826 osobami i 491 instytucjami krajowymi, oraz z 208 osobami i 203 instytucjami zagranicznymi, wśród których kraje anglosaskie i skandynawskie zajmują pierwsze miejsce.

Nowy Zarząd Główny Związku Emerytów Kolejowych

Ub. wtorku dn. 8 bm. obradował w Bydgoszczy w sali p. Mollera doroczny zjazd delegatów Związku Emerytowanych Pracowników Nietatowych i Etatowych, Wdów, Sierót i Inwalidów P. K. P. Województwa Zachodnich, który dokonał wyboru nowego Zarządu Głównego Związku.

Obrady zagalął dotychczasowy prezes Zarządu Głównego p. Andrzej Bejta, poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu przez sekretarza, p. Stahla — wręczono p. Wojciechowskiemu z Torunia nominację na honorowego członka Związku. Z kolei nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu, które składali: prezes, sekretarz, oraz skarbnik p. Karpiński. Po udzieleniu Zarządowi absolutorium — dokonano wyborów nowych władz głównych Związku. Zarząd na rok bieżący ukonstytuował się w składzie następującym pp.: Bejta — prezes, Wojciechowski — wiceprezes, Stahl — sekretarz, Sobczyński z Bydgoszczy — zast. sekret., Krupa — skarbnik, Smul z Bydgoszczy — zastępca. Jako ławnicy do Zarządu Gł. weszli pp. Jaroszewski, Maszak i Zofia Rembein, a jako zastępcy pp. Rubaszewski, Grodzki i Heckert — wszyscy z Bydgoszczy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Godzowski, Jan Anklau i Kamińska z Bydgoszczy. Jako zastępców wybrano pp.: Karzyckiego z Nakła, Simińskiego z Grudziądza i Mollera z Bydgoszczy. Sad koleżeński tworzą pp.: Sorenska, Hardt i Włodarska — wszyscy z Bydgoszczy, oraz jako zastępca p. Schultz.

W toku dalszych obrad postanowiono raz jeszcze zwrócić się do p. Ministra Komunikacji w sprawie przedłożonych już przez delegację Związku petycji, ustalone administracyjne wydatki kancelarii Zarządu Głównego, oraz uchwalono wniosek do Zarządu Kasy Emerytalnej i Rady Nadzor-

czej dla robotników i pracowników kolejowych w Poznaniu odnośnie wypłaty rent dodatkowych. Omówiono również szereg indywidualnych spraw członków. Zarząd Gł. Zw. Emerytowanych Pracowników Etatowych i Nietatowych P. K. P., oraz wdów i sierót po kolejarzach zwraca uwagę członkom, jak również niezrzeszonym, by z ułatwieniem jakichkolwiek spraw, pisaniem próśb do władz kolejowych i t. p. nie udawali się do pokatnych doradców, lecz kierowali je przez Zarząd. Związek bowiem jako prawnie zarejestrowany jest jedynie uprawniony do występowania przed władzami (pismo Min. Kom. z dnia 23 listop. 1934 r. nr. P/3.68/144/34).

Puck

— Oplatek w Związku Strzeleckim. Dorocznym zwyczajem oddziały męski i żeński obchodzili w tym roku tradycyjny oplatek w własnej świetlicy. W pięknie udekorowanej świetlicy przy tradycyjnej choince zebrała się brać strzelecka, do której przemówił prezes Z. S. inż. Czosnykowski, poczem dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia. Wiceprez uroczysto odpiewaniem szeregu kolend, poczem odbyła się zabawa taneczna. Na oplatku byli obecni dr. Zagórowski prezes Koła Przyjaciół Strzelca oraz z ramienia Zarządu Miejskiego dyr. K. K. O. Lubiński. Miłą niespodzianką dla strzelczyń była obecność komendantki oddziału Topowej, która po dłuższym pobycie w szpitalu, powróciła do zdrowia. Komitetowi w osobach inż. Czosnykowskiego, Ciemnoczołowskiej, Spichowskiej oraz Galdowicza należy się podziękowanie za urządzenie gwiazdki dla Strzelców.

Żegluga i porty

Port gdyński nie ustaje w rekordach

Ogólne obroty towarowe w roku ubiegłym wyniosły 7,320.000 ton

(z) Według oficjalnych obliczeń Urzędu Morskiego w Gdyni, po szeregu rekordów miesięcznych, port gdyński zdobył rekord obrotów rocznych osiagając za cały rok 1934 cyfrę ogólnego obrotu towarowego w ilości 7,319,968,5 ton. W roku 1933 ogólny obrót towarowy wyniósł 6,207,736,3 ton.

Z całej sumy obrotu rocznego przypada: na obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem oraz wnętrzem kraju

128.057 t. (w 1933 r. 101.870 t. na obroty towarowe zamorskie 7,191,913 t. (w 1933 r. — 6,105,866 t.), z czego wvóz wynosi 991,544 t. (w 1933 r. 870,704 t.), a wvóz 6,200,369 t. (w r. 1933 — 5,235,162 t.).

Osiągnięcie ogólnego obrotu towarowego za rok 1934 w wysokości 7,319,968,5 ton wysuwa nadal port gdyński na czoło portów bałtyckich i stawia go zarazem w szeregu największych portów europejskich.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— Statki na wejściu: Statek ss Trio szw. z Skutskaeru — Bergenske Skarbop., ss Jaederen z Gdańska — Bergenske, ss Erna niem. z Hamburga 56 t. pomarańcz 15,1 t. śledzi śwież. — Prowe Berg, ss Pickhuben niem. z Hamburga — Lenczat Neptun, ss Elna szw. z Kramforsu — Polrob, ss Cieszyn pol. z Gdańska 1 pas. 20 t. dr. — Z. P. Usco, ss Baltonia ang. z Gdańska ca 500 t. dr. — P. Z. K. B. — Pantarei, ss Lwów pol. z Hullu via Gdańsk drob. — Polbrit, ss Robur III pol. z Trelleborgu — Polrob, ss Śląsk pol. z Rotterdamu i pasaż. 514,7 t. dr. — Żeg. Polska Usco, ss Gotland lit. — Rumm. et Burt. Warta, ss Elsie — Pam Giesche, ss Perseus hol. Amsterdam dr. — Reinhold Quick.

— Statki na wyjściu: ss Skjoeld dsk. do Gdańska 19,5 t. dr. — Reinh. Quick, ss Bernh. Blumenfeld niem. do Gandawy 4132 t. węg. — Polrob, ms Clemens dsk. do Gdańska — Reinhold Warta, ss Belgien dsk. do Antwerpji 3050 t. w. — Polrob. ss Hundvaag

norw. do Rotterdamu 119,7 t. dr. — Pam Usco, ss Jaederen nrw. do Kristiansandu 23,6 t. dr. — Berg Warta, ss Pickhuben niem. do Wiborgu 150 t. maki pastewnej — Lenczat Neptun, ss Trio szw. — Berg. Skarbop., ss Ellavore — Pam.

— Statki oczek.: ss Marianne Polrob 9. 1, 2m Hilda Rummel et Burt. oczek., ss Robur IV Polrob 9, 2m Concordia Rummel et Burt. oczek., ss Bris Polrob 10, 2m Elly Rummel et Burt. oczek., ss China Maru Polrob 10, ss Rhea Prowe 8. 1, ss Wilno PAM ok. 12. 1, ss Niobe Prowe 9, ss Tiber zam. ss J. C. Jacobsen Reinhold 9. 1.

GDAŃSK

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: niem. ss Phila — Pam, szwedzki ss Hanestroem — Pam, polski ss Śląsk — Pam, polski ss Cieszyn — Pam.

— Statki na wejściu. Do portu gdańskiego weszły duński ss Skjoeld z drobnicą z Bordeaux — Reinhold, duński ss Olaf Maersk bez ład. z Fredericia — Akotra,

niem. ss Egeria z drzewem z Rygi — Wolff, amer. ss Carplaka bez ład. z Kotki — Pam, niem. ss Stern bez ład. z Velje — Nordd. Lloyd, duński ss Clemens z drobnicą z Gdyni — Reinhold, fiński ss Heracles z drobnicą z Kotki — Bergenske, szwedzki ss Tempo bez ład. ze Sztokholmu — Polko, niem. ss Neptun z powrotem z makuchami — Pam, szwedzki ss Vikvoll bez ład. z Karlkrone — Pam, niem. ss Nordstern z wypoikami z Sundsvall — Behnke i Sieg.

— Statki na wyjściu. Z portu gdańskiego wyszły: norw. ss Jaederen z drobnicą do Staranger — Bergenske, polski ss Cieszyn z drobnicą do Gdyni — Pam, holend. ss Berenice z drzewem i drobnicą do Amsterdamu — Reinhold, niem. ss Milos ze zbożem do Hamburga — Atlantic, szwedzki ss Hemland z drobnicą do Aleksandrji — Bergenske, ang. ss Baltonia z drobnicą do Londynu U. B. Corp., polski ss Lwów z drzewem i drobnicą do Hull — Pam, niem. ss Neptun z makuchami z Odense — Pam, norw. ss Roysund z jęczmieniem do Southampton — Als, niem. ss Norderney ze zbożem do Emden — Pam, niem. ss Sylt z węgłem do Le Treport — Polko, norw. ss Elna z węgłem do Stavanger — Artus, szwedzki ss Geeta z węgłem do Sztokholmu — Atlantic, niem. ss Egerau ze zbożem i drobnicą — Bergenske, duński ss Skjoeld z drobnicą do Bordeaux — Reinhold, niem. ss Egeria z drobnicą do Bremeny — Wolff, szwedzki ss Gutrun z węgłem do Ahus — Atlantic.

49 kutrów niemieckich na Helu

Do portu rybackiego na Helu zawinęto onegdaj 49 kutrów rybackich z Niemiec, gdzie oczekiwane będą lepszych warunków połowów sprotów i łososi. Ostre mrozy i wiatry, jakie panują od kilku dni na Bałtyku, zmusiły więc rybaków niemieckich do szukania przejściowej gościny w naszym porcie.

Z całego kraju

Warszawa

115 OSÓB ODMROZIŁO SOBIE USZY LUB RĘCE.

Warszawskie pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy 115 osobom, które odmroziły sobie uszy lub ręce.

WIZYTA NADBURMISTRZA DREZNA.

W przyszłym tygodniu przybędzie z oficjalną wizytą do Warszawy nadburmistrz Drezna p. Zoerner. Wizyta ma na celu nawiązanie stosunków turystyczno-kulturalnych z Warszawą. Nadburmistrz Zoerner zaprosi do Drezna prezydenta Warszawy na uroczystości z okazji Nowego Roku, które tam się odbędą na wiosnę.

KURS HARCERSKI DLA KOMENDANTÓW P. W.

W świetlicy 30 p. p. w cytadeli warszawskiej otwarto kurs dla komendantów harcerek oddziałów P. W. Na kurs przybyło około 80 uczestników z całej Polski.

KOŃ ZA 6 ZŁ.

Inspektor T-wa Ochrony Zwierząt kupił w Warszawie, na moście Poniatowskiego straszliwie wyczerpanego konia. Wóznica Reichenbaum z Nacharzyna sprzedał konia za 6 złotych.

Łódź

B. DYREKTOROWIE K. K. O. PRZED SĄDEM.

W Sądzie Okr. rozpoczął się proces członków dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności, b. dyrektora S. Naruszkiewicza, oskarżonego o fałszerstwa i nadużycia pieniężne i b. wicedyrektora J. Hanesmana, oskarżonego o niedbałość w wypełnianiu obowiązków służbowych i spowodowanie strat dla K. K. O., N. Rydzynera, oskarżonego o udział w machinacjach wekslowych. Rozprawa trwać będzie kilka dni. Wyroku oczekiwać należy w końcu tygodnia.

Tarnów

WIDMO WYROKU ŚMIERCI

Przed sądem przysięgłych w Tarnowie odbywa się rozprawa przeciwko: Ignacemu Różyckiemu, Władysławowi i Bronisławowi Urbanikom, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego i zamordowanie Bajli Gruenbergowej i Berty Sollenderowej, o ciężkie pobicie Idesy Weisówny i Frimetty Gruenbergówny, oraz lekkie pobicie Lieby Steindlingowej. Napad został dokonany w nocy z 5 na 6 listopada r. ub. w Jodówce Tuchowskiej, koło Tarnowa w nocy.

Ujednostajnienie umebłowania w sądach i prokuraturach

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie ujednostajnienia umebłowania w sądach i urzędach prokuratorskich.

Zgodnie z treścią okólnika, wszystkie meble, potrzebne sądom i prokuraturom, wykonywane będą wyłącznie w warsztatach stolarskich działów pracy więzińców.

Jednocześnie ustalone wzory mebli do gabinetów służbowych sędziowskich i prokuratorskich, oraz kancelaryj sądowych i prokuratorskich. Ustalono wzory nie obejmują umebłowanie gabinetów służbowych prezesów sądów i prokuratorów, urządzenie bowiem tych gabinetów, posiadające charakter reprezentacyjny, powinno być dostosowane do stylu odnośnych gmachów sądowych.

Jako czwarty podsądny zasiadł na ławie oskarżonych Franciszek Sokółski, którego wozem jechały z targu napadnięte handlarzki. Sokółski jest oskarżony o współudział w zbrodni.

Na rozprawie oskarżeni przyznali się do czynu.

Wilno

MŁODZI NARODOWCY DZIAŁAJĄ.

W Wilnie odbyła się rozprawa w trybie karno-administracyjnym przeciwko uczniowi warsztatów samochodowych, który 10 listopada ub. r. rzucił do jednego ze sklepów butelkę zapełnioną roztworem karbidu. Wiśniewski skazany został na 2 tygodnie aresztu. Wiśniewski jest członkiem Koła Młodych Stronnictwa Narodowego.

OSTROŻNIE Z GRANATAMI.

We wsi Siomki w Wileńszczyźnie. 9-letni chłopiec, bawiąc się znalezionym zapalnikiem od granatu artyleryjskiego, spowodował wybuch, który rozszarpał mu rękę oraz zranił czoło i oko. Czteroletni chłopiec, który był obecny przy wybuchu również został ranny.

Wieżnia

ZART ZAKOŃCZONY ŚMIERCIĄ.

26-letni Franciszek Michalak demonstrując znajomym swój pistolet, który się zaciął, przyłożył lufę do skroni i mówiąc ze śmiechem: „No, to teraz mogę się zastrzelić”, pociągnął za cyngiel. W tej chwili padł strzał i nieszczęśliwy runął bez życia z przestrzeloną skronią. Wszelki ratunek okazał się daremny.

Chorzów

TRZY OPIARY GAZOWEGO SAMOBÓJSTWA.

W mieszkaniu swem przy ul. Budlewskiej w Chorzowie, popełnił samobójstwo 29-letni Teofil Fogt przez otrucie się gazem świetlnym. Gdy rano matka zaniepokojona nieobecnością syna udała się do kuchni i zapaliła zapalniczkę, nastąpiła eksplozja i pożar. Od płomieni zapaliła się suknia na Fogtowej, która doznała ciężkich poparzeń. Córka jej 32-letnia Ernestyna przybiegła na krzyk matki, aby gasić pożar, została również ciężko poparzona. Obie ranne kobiety przewieziono do szpitala.

Morderca - cudzołożnik zawiśnie na szubienicy

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę W. Szczurazka i Rozalii Pieniężnej, oskarżonych o zamordowanie gospodarza Jana Pieniężnego z Wiók, pow. ostrowskiego. Według przewodu sądowego Pieniężna, żona zamordowanego i Szczurazek nawiązali stosunki miłosne.

Ponieważ mąż oskarżonej robił jej z tego powodu często wymówki, postanowiła razem z kochankiem niewygodnego męża usunąć. W tym celu, pod pozorem odwiedzania znajomych, wciągnęła swego męża w zasadzkę, w której zaciął już jej kochanek. Morderca pod osłoną nocy strzelił najpierw do swojej ofiary, a następnie, gdy Pieniężny dawał jeszcze słabe znaki życia, zachęcany nawoływaniem Pieniężnej, dobił go kilkakrotnym uderzeniem noża, a w końcu rozbił mu głowę kamieniem.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony przyznał się do popełnienia morderstwa, jednak w ostatnim słowie o nic nie prosił, oskarżona natomiast całą winę zwała na oskarżonego i głośno płacząc, prosi o uniewinnienie.

Sąd Apelacyjny skazał Szczurazka na karę śmierci, a Pieniężną na karę dożywotniego więzienia.

Codziennie nowe uśmiechy Fortuny

Stoma tysiącami złotych, które padły w drugim dniu ciągnięcia na Nr. 138.458, podzieliła się czterej funkcjonariusze kolejowi, zamieszkali w Stanisławowie. Wogóle kole-



jarze cieszą się względami Fortuny, która nie zapomina zresztą i o innych zawodach, darząc specjalną sympatią także wojskowych.

Trzeci dzień ciągnięcia przyniósł wiele nowych wygranych z 50.000 złotych na czele.

Ta ostatnią sumą podzieliła się: dwie pracownice domowe, które kupiły jedną ćwiartkę do spółki, robotnik, właściciel sklepiku i urzędnik, posiadający po jednej z pozostałych ćwiartek.

Na fotografii uwidoczniiony jest p. A. Bartman, właściciel firmy ekspedycyjnej w Warszawie, posiadacz jednej ćwiartki losu Nr. 171.385, na który w dniu 4 bm. padło 100.000 zł. Zaznaczyć należy, że dwie ćwiartki tego losu są zakwestionowane, o czym już prasa donosiła. P. Bartman, jako posiadacz ćwiartki niezakwestionowanej, mógł ją od razu zrealizować i otrzymał już w Generalnej Dyrekcji swe 20.000 zł. P. Bartman gra na Loterii Państwowej od wielu lat. Dotychczas wygrywał tylko czasami drobne sumki, cierpliwie oczekiwał jednak na swą kolej i doczekał się nagrody.

Komu więc w tej loterii nie bardzo się powiedzie, powinien spróbować szczęścia w następnej, 32-giej, a może i jego spotka nagroda za wytrwałość.

DZIECKO MYĆ - TYLKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

M. G. EBERHARDT.

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

— Dobrze — odparł doktor. — Sierżancie, chcesz pan teraz wy badać siostrę Page? Pan Ladd już nam chyba wszystko powiedział.

— Chyba — zgodził się niechętnie sierżant. — Ale niech pan się nie wynosi daleko i postara się o alibi, ale prawdziwe.

— Nie ucieknę. Niech się pan nie obawia — odparł ponuro architekt. — Nie miałbym za co. Co pan ma do tej sprawy doktorze? Jeszcze pana nie widziałem w roli Scherlocka.

Dr. Kunce zeszytniał.

— Co ja mam do tej sprawy? To, że jestem naczelnym lekarzem tego szpitala i muszę dbać o jego renomę — rzekł oziębłe. W tej chwili zaszeleściło i w progę stanęła Nancy.

Nancy nie jest piękna, lecz robi wrażenie piękności tak dalece, iż trzeba sobie przypomnieć, że typ jej nie odpowiada wymaganiom klasycznym. Nie wiem, co wywołuje to zdziwienie, czy jedwabista miękkość włosów, czy ich złoty odblask, czy wdzięk wysmukłej, a jednocześnie atletycznej figury, czy okrągłość białej brodki i oryginalny ry-

sunek ust, czy poprostu wyraz oczu. Mnie się ona zawsze wydawała samą esencją kobiecości, a już mężczyźni wyświadczać jej na wyszcigi drobne przysługi i troszczyć się o nią na każdym kroku.

Pamiętam, że któryś z naszych lekarzy napisał do niej wiersz, zatytułowany banalnie: „Ta, o której marzę” i zaczynający się od słów: „Kocham tę jedną, tę jedyną, o której marzę wszyscy” i t. d. na kilka stronic. Ktoś znalazł ten utwór i puścił radośnie w obiegu, tak, że cały szpital deklamował czułe zwrotki ku utrapieniu Nancy i przykre mu zakłopotaniu poety. Ale nie ulega wątpliwości, że na widok tej dziewczyny w oczach każdego prawie mężczyzny zapala się wymowny błysk, tak jakby mu coś szepnęło w sercu: „Ta, ta. Przyjrzyj się dobrze. Oddawna marzyłeś o tem spotkaniu”. Spojrzenie jest pełne szacunku, chociaż — i na mnie mężczyźni spoglądają z szacunkiem, ale to zupełnie co innego.

Kenwood Ladd musiał być wyjątkiem reguły, bo tylko na nią rzucił okiem i nagle jakby sobie przypomniał,

że ma gdzieś być. Przynajmniej odniosłam takie wrażenie. Potrafił ją, wychodząc i przeprosiwszy lakonicznie za nieuwagę, zniknąć przy odgłosie energicznie zamkniętych drzwi.

— O! — zatchnęła się Nancy, podczas gdy sierżant zerwał się z krzesła, mówiąc z galanterją:

— Nic, nic, proszę pani. On tak ze zdenerwowania...

— Ach, tak — rzekła Nancy. — Pan doktor mnie wzywał?

Dr. Kunce, jak przystało lekarzowi, był drugim wyjątkiem, opornym na urok Nancy. Zresztą nie interesował się żadną pielęgniarką, ale tak powinno być. W szpitalu niema takiego rozflirtowania, jak sobie wyobraża szeroka publiczność. W atmosferze bandaży, gorączki i niedomagań żółdkowych trudno o czułe nastroje. Z drugiej strony prosty biały fartuch pielęgniarzki i ukrochmalony czepeczek mają w sobie dużo uroku.

— Tak, proszę pani. Przeprowadzamy szczegółowe badania i chcemy zadać pani kilka pytań. Pannę Keate prosiłem, żeby nam asystowała, ze względu... na jej czynny udział w wypadkach ostatniej nocy. To jest pan sierżant Lamb.

— O! — rzekła znów Nancy. — Ja... bardzo mi przyjemnie.

— Proszę, niech pani siada.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi.

Odebranie debitu

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 33 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. Nr. 14, poz. 186) oraz par. 26 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. Pr. P. Nr. 6 ex 1863) odbiera debity pocztowy niżej wymienionym drukom, ponieważ te drugie zawierają w swej treści cechy przestępstw przewidzianych w Kodeksie Karnym, a mianowicie:

1) drukowi pt. „Wenn dein Kind dich fragt... Gespräche, Beispiele und Ratschläge zur Sexualerziehung” dr. Annie Reich, wydanemu w języku niemieckim w Lipsku, Berlinie i Wiedniu;

2) drukowi pt. „Massenpsychologie der Faschismus, Zur Sexualökonomie der politischen Reaktion und zur proletarischen Sexualpolitik” Wilhelm Reich, wydanemu w języku niemieckim w r. 1933 w Kopenhadze, Pradze i Zurichu;

3) drukowi pt. „Der Sexuelle Kampf der Jugend 1932” Wilhelm Reich, wydanemu w języku niemieckim w Berlinie, Lipsku i Wiedniu;

4) drukowi „Politisch - psychologische Schriftenreihe der Sexualpolitik” Nr. 1 — „Was ist Klassenbewusstsein” Ein Beitrag zur Neuformierung der Arbeiterbewegung” Ernst Parell, wydanemu w języku niemieckim w r. 1934 w Kopenhadze, Pradze i Zurichu;

5) czasopismu pt. „Zeitschrift für Politische Psychologie und Sexualökonomie”, wydanemu przez E. Parella w języku niemieckim w Kopenhadze;

6) drukowi pt. „Der Verein Das Kreide-Ereieck erforscht die Geheimnisse der Erwachsenden”, wydanemu w języku niemieckim w Berlinie — Wilmersdorf;

7) czasopismu „Biuletyn Bractwa Ukraińców-Katolicyków Kanady”, wydanemu w języku ruskim w Yorkton Sask w Kanadzie;

8) tygodniowce „Echa z Polski” (Echos de Pologne) wydawanej w języku polskim w Płanines St. Denis (Seine) we Francji;

9) czasopismu „Le combat des jeunes” wydawanemu w języku francuskim w Paryżu.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

Piątek, dnia 11. I. 1935 r.

8.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert Zespołu Arkadi Flato. 12.45 „Roboty włóczkowe” — wygl. p. Helena Wernerówna. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Dalszy ciąg koncertu Zespołu A. Flato 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 „Stary Wiedeń” — w wykonaniu Orkiestry Kameralnej. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 J. Brahms: Sonata fortepianowa f-moll op. 5 w wykonaniu Józefa Wagnera. 17.50 „Przegląd wydawnictw”. 18.00 „Nowiny leśne”. 18.15 Muzyka jazzowa w wykonaniu Ork. B. B. C. (płyty). 18.45 „Gospodarstwo wiejskie zimą” — Odczyt. 19.00 Recital śpiewacki Wandy Wermińskiej. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka salonowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święta?” 20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 Recytacje poezyj.

Zadano jej mnóstwo pytań, lecz niewiele się dowiedziano. Głównie potwierdziła o ile mogła moje zeznania, dotyczące czasu po znalezieniu ciała. Tak, ona, ja i panna Ash zeszły do suteren na kolację dokładnie o dwunastej, gdyż kolacyjny dzwonek dzwoni zawsze o północy. Zeszły od razu z chwilą sygnału. Ellen Brody została w oddziale sama, jak zwykle. Miała zejść do sutereny dopiero po powrocie starszych koleżanek, ale zdaje się, że tej nocy nie schodziła.

— Dlaczego? — zapytał sierżant. — Miała czas, nim pani — spojrzał na mnie — znalazła ciało.

— Zjadła około jedenastej trzy tabliczki czekolady — objaśniła krótko Nancy. — I zresztą wszystkie byłyśmy pod wrażeniem operacji, którą dr. Harrigan tak nagle przyspieszył. Nie rozumieliśmy, co go mogło do tego skłonić. Jestem pewna, że Ellen nie schodziła na kolację.

— Niech pani mówi — rzekł sierżant. — Co dalej?

— Potem panna Keate poszła na trzecie piętro, a ona pobiegła do pani Melady.

— Tej Dione Melady? — pytał sierżant. — Poca pani do niej poszła?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trykoty zimowe tańsze!
10% rabatu
Kałamajski
 258 TORUN.

Korzystne kupno - okazja

Dnia 16 stycznia 1935 r. odbędzie się przetarg przymusowy nieruchomości budynkowej w Wąbrzeźnie przy ulicy Żwirki i Wigury nr. 12, własn. dra Andrzeja Kawczyńskiego na bardzo korzystnych warunkach. Nieruchomość nadaje się wyjątkowo dobrze dla pp. lekarzy wzgl. adwokatów. Cena przystępna.

Nieruchomość oglądać można codziennie od godz. 8 do 18 za pp. zedniem zgłoszeniem w komornika sądowego Głównego w Wąbrzeźnie, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności 17 sala nr. 7. Bliższych informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności Chelmska. 203

Do akt Nr. Km. 2986-34 245

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1935 r. o godz. 10-ej w Gdyni przy ul. Warszawskiej przed barakiem Szymańskiego, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: baru mieszkalnego drewnianego o 3-ech ubikacjach — oszac. na 260,— zł, zaś o godz. 10.30 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 14 w podwórzu — 3 imadeł, 2 maszyny do lochowania dziur, 2 bormaszyny, kuźni połowej oraz kowadła, oszacowanych na łączną sumę zł. 305,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 9 stycznia 1935 r.

(—) St. Pyttel, komornik.

Do akt Nr. Km. 3391, 3354-34 248

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. I. zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a dom Bytomskiego na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 stycznia 1935 r. w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: o godz. 12.45 przy ul. Starowiejskiej w mojej kancelarii 1 kilim 3x4 wartość 60,— zł. o godz. 12-tej w Gdyni przy ul. Marszałka Piłsudskiego: 1 kredens wartość 250,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 9 stycznia 1935 r.

(—) Kamiński, komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580). 4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji dnia 15 stycznia 1935 o godzinie 11,15 w firmie „Lasgo“ S. A. w Fordonie: desek olszowych, grubości 12, 13, 18, 20, 26, 30, 35 mm. 220 mtr. kub., 55 mtr. kub. desek dębowych; 3 mtr. kub. desek grabowych; 6 mtr. kub. desek olszowych; 2 mtr. kub. desek brzoźowych; 38 mtr. kub. desek grabowych; 40 mtr. kub. bloków grabowych; 12 mtr. kub. desek grabowych; 27 mtr. kub. desek grabowych; 80 mtr. kub. desek i bali olszowych; 1.200 mtr. kub. olszyny eksportowej różnicy grubości i długości; jednej lokomobili firmy Clayton stokonnej.

Naczelnik Urzędu.

Zlec. nr. 23-8 255

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 bm. o godz. 12-tej w poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 100 ctr. pszenicy w stogu, 50 ctr. pszenicy wymłóconej, 130 ctr. grochu wymłóconego na spichlerzu. Zbiórka licytantów w Stawie u p. Wojciecha Smóła.

Chelmska, dnia 7 stycznia 1935 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chelmsku.

Rep. 1334-1998-34 228

PRZETARG.

Dnia 12 stycznia o godz. 11.30 sprzedawać będą u Władysława Chmielewskiego w Tczewie, ul. Kościuszki 15 najwięcej dającym za gotówkę: samochód półciężarowy „Benz“, samochód osobowy Studebaker, oszacowane na sumę 5.100,— zł.

(—) Rogowski, komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie.

227

OGŁOSZENIE.

W tut. rejestrze handlowym A wpisano na stronie 189 firmę Eggert Holm, Działdowo a jako właściciela firmy kupca Eggerta Holma w Działdowie.

Działdowo, dnia 31 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

241

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym wykreślono dziś firmę Uprzywilejowana Apteka pod Orlem i drogerja w Działdowie — właściciel Augustyn Grajek — zapisaną pod nr. 144.

Działdowo, dnia 31 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

240

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym A wykreślono zapisaną pod liczbą 181 firmę W. Fichna, Działdowo.

Działdowo, dnia 22 grudnia 1934.

Sąd Grodzki.

242

ADRIA KAWIARNIA
 CUKIERNIA
 RESTAURACJA
 Toruń, ul. Chelmińska 11 - Tel. 2006
 Dziś, dnia 10 I. 1935 r., t. j. w czwartek odbędzie się
X. Nadzwyczajny KONCERT jubileuszowy
 zarazem 100-ny dzień koncertowania orkiestry „LIVELY“ w „ADRII“
 z powiększoną orkiestrą, pod kierownictwem
 p. kapelmistrza **Edmunda Kamińskiego.**
Po koncercie DANCING. Pogrom na baloniki o nagrody.

Meble
 wielki wybór
 niskie ceny
 solidne wykonanie 8542
 tylko w firmie
BRACIA TEWS
 Toruń, ulica Mostowa 30

UWAGA! **UWAGA!**
OBUWIE
 dobre i tanie wyrobu krajowego
 poleca firma 8114
A. KIELCZYGŁOWSKI
UWAGA! Gdańsk, III. Damm 17 **UWAGA!**

Wykrawki skóry do podeszew
 jako też wszelkie przybory do obuwia, mapy do nut i teczki poleca
 jaknajtaniej 7266
Carl Fuhrmann
 II. Damm 6 Gdańsk Tel. 25310

Elektryczne Aparaty Lecznicze
 Reparacje
 tylko w specjalnych warsztatach firmy
„ALMEDA“ wł. Albert Meyer,
 Gdańsk, Holzmarkt 15/16 7134

Kilka
 domów, placów budowlanych w Gdyni, bardzo korzystne kupno. Wiadomość: Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Gdyni, 167

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet
 Poleca starszą samodzielną gospodynię do małego gospodarstwa. Wiadomość: Z. P. O. K., telefon 20-77, Gdynia. 123

Przyjechał na krótki czas jasnowidz OSOWICKI
 z Warszawy, powie Twoje imię, nazwisko, w jakiej sprawie przychodzisz, bez pytania — daje cenne porady — honorarium 1 zł od sprawy. Przyjmuje 10-14 i 15-21. Wejherowo, Sobieskiego 4, m. 5. (161)

GRUDZIĄDZ
 6-7 pokojowe
 mieszkanie, nadające się ewtl. na biuro przy ul. Wybickiego, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Grudziądz, Wybickiego nr. 25 m. 6. 237

Poszukuje
 się dwóch odsprzedawców obrazów artystycznych. Kaucja 300 zł wzgl. poręczenie. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i świadectwo moralności skierować do administracji „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 238.

BYDGOSZCZ
Poszukuję
 2 pokoje z kuchnią względnie zadzierzawić domek z ogrodem owocowym w Toruniu, placę zgory. Oferty „Dzień Bydgoski“ Bydgoszcz, pod nr. 8044. (236)

Skladnica
 Szklka Oklennego i Listew
 wł. H. Balcerkiewicz
 Bydgoszcz Grodzka 9

MEBLE
 sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce
W. BŁASZCZYK
 Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
 Tel. 303 34

GDANSK
Zgubiony
 paszport zagraniczny na nazwisko Mendel Wolfglebcher, wystawiony w Gdańsku, unieważnia się. 254

TORUN
Pianino
 krzyżowe kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Autenrieb, Toruń, Prosta 18/20. 250

Pianina
T. Bettinga sprzedaje na nader dogodnych warunkach. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególnie ustępstwa. Turostowska, Toruń, św. Ducha 14. 155

Unieważniam
 legitymację Nr. 23/32 wystawioną przez 8 B. saperów na nazwisko Leokadja Warszawska, Toruń. 206

Udzielam
 tanio korepetycji i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukienicza 4. 6338

Skórki
 zajęcie, tchórzy, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcerowicz Toruń, Żeglarska 21. 9783

Mieszkania
 1 i 2 pokojowe z kuchnią, do wynajęcia. Toruń, Matejki 28 m. 19. 105

Kupuje
lisy, kuny, tchórze.
 Ceny najwyższe do osiagnięcia. Warszawski Skład Futur, Toruń, Łazienna 28 9933

Narciarze
 Ubrania narciarskie, damskie i męskie Koszule narciarskie w najnowszym deseniach i pierwszorzędnym wykonaniu poleca najtaniej Władysław Czyżniowski. Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

FUTRA
 Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.
 Najnowsze fasony najwyższych modeli paryskich futer wykonuję fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 9379

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
 kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16
 Co tydzień nowe desenie

Browning
 telefon i salonik sprzedam tanio. Toruń, Kościuszki 56, m. 2.

Pośrednictwo
 kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokal, rezydowania wniosków, odwołań sądowych (4820)
Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Pauiański 1.

MEBLE
 wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
 Toruń, ul. Prosta 21
 Obsługa rzetelna. 120

Lisy
 kuny, tchórzy, placę najwyższe ceny. Skład Futur Toruń, Żeglarska 29. 100

Udzielam
 porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, a mianowicie: cywilne, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukienicza 4. 7596

Urzędniczy
 i wojskowi gołą i strzygą się tylko w zakładzie fryzjerskim Woelk, Toruń, ul. Żeglarska 26. 142

Farby - 9052
Tapety
 na cały pokój z borta od zł 5.85

Froter
 w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła
 rzadkie 1/2 kg 0.43
 rzadkie białe 1/2 kg 0.55

Persil
 prawdziwy paczka tylko zł 0.70

Nafta
 silnopłomienna 1 ltr. zł. 0.43

Jan Kapczyński
 Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15
 Brodnica, ul. Hallera 7

Niebywała okazja!
Wielka ilustrowana Encyklopedia Gutenberga
 20 tomów, na dobrym papierze w ozdobnej oprawie. Cena do 15 I. 1935 r. za miast zł 290.00 tylko zł 90.00.
 Do nabycia w księgarni Wojciechowskiego, Toruń Rynek Starom. 4. 10213

Radjo
 4-lampowe z głośnikiem, bardzo tanio na sprzedaż. Toruń, Bankowa 4, II. [191]

Za gotówkę
 kupuje meble pojedyncze oraz całe komplety także zamiejscowe i placę najwyższe ceny. Dom Komisowy Toruń, Łazienna 9. 8583

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
 skutecznie szybko i tanio
Firma „PEDAB“ w Toruniu,
 ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Noworodki
 żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamównym bezpłatnie. Wydają lekarze i aptekerki. 8347

Dzieci
 już od 5 lat przyjmuję do konwersacji francuskiej i niemieckiej. Metoda pogładowa. Adamska, Toruń Sukienicza 4. [9149]

Lekcje
 fortepianu udzielam. Przychodzę w dom. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. (16)

Służąca
 uczciwa, przychodnia potrzebna od 15 b. m. A. Ostrowski „Drogerja“, Podgórz, ul. Puławskiego 8. 232

Na posadę stałą
 poszukiwany wykwalifikowany ogrodnik-warzywnik, na dwie włóki ziemniaczanej w powiecie Łęczyckim. Zgłoszenia solidnych, żonatych, reflektantów kierować: W. Wrzosek, Łódź, 28 p. Strzelców. Koniowskich 20. 202

Komisja Zdrowia w Ciechocinku
 nabędzie w bardzo dobrym stanie 15 wózków (wywrotek) waskotorowych, do robot polnych. Pojemność wózka do 1 mtr.³. Oferty do Komisji Zdrowej w Ciechocinku. 234

GDYNIA
Ekspedjentkę
 do samodzielnego prowadzenia składu fabrycznego cukrów i czekolad z kaucją 1000 zł od zaraz. Reflektujemy jedynie na siły fachowe. Zgłoszenia „Gazeta Morska“, Gdynia. 256

Fortepian
 krzyżowy sprzedam. Adres wskaże „Gazeta Morska“ Gdynia. 216

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetryowy na stronie 7-lampowej 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
 W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lampowej . . . 15 fen.
 „ „ „ „ 4-lampowej 50 fen.
 „ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
 Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 4.50 zł
 Pod opaską 2.00 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr. przez gońca 2.00 gr.
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męśnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
 Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrosztański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: Józef Dobrosztański, Toruń, ul. Kościuszki 1.
 Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.
 Czciożkami Pomorskiej Drukarni Roiniczej S. A. w Toruniu.